

Dziś będzie pogoda częściowo słoneczna, ale w dalszym ciągu chłodna. Najwyższa temperatura osiągnie 40 stopni, a najniższa 30 stopni. Wiatry północno-wschodnie o sile do 20 mil na godzinę.

Wschód słońca o godzinie 5:18. Zachód o godzinie 6:27.

Dziś piątek, dnia 11-go kwietnia, — Leona i Filipa.

Jutro sobota, dnia 12-go kwietnia, — Wiktora, Juliusza i Zenona.

Pojutrze niedziela, dnia 13-go kwietnia, — Przemysław, Hermenegilda, Krystyna i Iry.

O NOWE POSUNIĘCIA NA FRONCIE GOSPODARCZYM

Zarząd i Dyrekcja Kongresu Polonii Radzą w Stolicy

Odkrycie Ciekawej Mapy Tatr

Katowice (API). — Pierwszą wykonaną na świecie warstwową mapę gór odnalazł w zbiorach polskich kartograf, profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej — Józef Szafarski. Jest to mapa Tatr, na której odstepy pomiędzy poziomami oznaczone zostały kolorami.

Mapa opracowana została w 1813 roku przez Szweda — profesora Uniwersytetu w Upsali — Jerzego Wahlberga. Odkryciem polskiego naukowca zainteresowali się liczni kartografowie, m.in. szwedzi i czechosłowacy. Dotychczas bowiem panowało w świecie naukowym przekonanie, że twórcą pierwszej barwnej, warstwowo mapy był naukowiec szwedzki — Dorsell.

Jedzie Do Pragi Na Ważne Narady

Warszawa (Sp). — Pułkownik Marian Naszkowski, zastępca ministra spraw zagranicznych, Adama Rapackiego, wyjechał wczoraj do Pragi w Czechosłowacji, gdzie ma odbyć narady z czeskimi i wschodnio-niemieckimi przedstawicielami na temat rozwijających się obecnie stosunków międzynarodowych.

Głównym tematem obrad ma być Plan Rapackiego oraz kwestia udziału państw satelickich w proponowanej konferencji szczytowej pomiędzy światem wolnym a obozem komunistycznym.

Powstańcy Na Kubie Odcięci

Hawana (UP). — Wojska rządowe, uderzając szybko w oddziały partyzanckie, których walki podjął dowódca spowodował śmierć co najmniej stu osób w ostatnich dwóch dniach, — przepędził rebeliantów w góry na wschodniej Kubie i odcięł ich od reszty kraju, jak to głosi dzisiaj komunikat rządu prezydenta Fulgencio Batisty.

Ten sam komunikat powiada, że "wielu" powstańców wzięto do niewoli, oraz że ich wódz, Fidel Castro, ukradł się w górach Maestras, jest już obłożony.

Big Ben Liczy Już 100 Lat

London (UP). — Jeden z najstarszych zegarów świata, londyński Big Ben, liczył wczoraj równe 100 lat. Big Ben waży 13 i pół tony i umieszczony jest na 320-stopowej wieży gmachu parlamentarnego w Westminster.

Atak Rekinów

Johannesburg, Południowa Afryka (UP). — Mieszkańcy nadbrzeżnych osiedli zawalali rząd, aby miał w pogotwie bombowce i myśliwce z ładunkami karabinami maszynowymi w celu wyniszczenia rekinów, które w coraz większych grupach pojawiają się u brzegów.

Nos Za Nos?

White Plains, N. Y. (UP). — Silvio Provenzano, lat 38, został przez przysięgłych uznany winnym spowodowania kłótni i będzie w następnych dniach skazany na odpowiednią karę.

Ugrzył on koniec nosa adwokata swojej żony starając się o rozwód.

Pomoc Dla Polski, Zjazd Szczytowy Tematem Dyskusji

Omówiona Będzie Manifestacja w Jamestown

Washington (SP). — Dziś o godzinie 9ej rano rozpoczęły się ważne obrady plenarne posiedzenia Zarządu i Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Sprawozdania z urzędowych czynności przedłożył Dyrekcji — prezes Karol Rozmarek, skarbnik dr. Kazimierz Kozakiewicz i sekretarz generalny Ks. Walerian Karcz, oraz kierownik biura stołecznego, red. Karol Burke i kierownik biura głównego w Chicago, kapitan Franciszek W. Dziób.

Wszystkie sprawozdania przyjęto z uznaniem.

Dzisiaj po południu omawiana jest w szczegółach sprawa stanowiska Kongresu Polonii Amerykańskiej odnośnie pomocy gospodarczej dla Polski od Stanów Zjednoczonych. Odpowiednia rezolucja omówi powody, dla których naród Polski w zupełności zasługuje na dalszą pomoc od Ameryki i na współpracę gospodarczą ze Stanami Zjednoczonymi.

Referowane też są i głęboko rozważane sprawy związane z proponowaną konferencją szczytową pomiędzy światem wolnym a obozem komunistycznym. Umotywowany bezdługo apel, aby Stany Zjednoczone nie godziły się pod żadnym warunkiem na utrzymanie obecnego status quo w środkowo-wschodniej Europie.

Pod wieczorne obrady pódzie sprawa wielkiej manifestacji Polonii Amerykańskiej, planowanej dla uczczenia 350tej rocznicy wyładowania pierwszych Polaków w Jamestown.

Spóźniona Parada

New York (UP). — Mayor Wagner postanowił się zebrać na zimnej i deszczowej pogodzie wielkanocnej i proklamował dziś nadchodzącą niedzielę jako "dzień wielkanocnej parady", w której strojne panie popiszą się swoimi kapeluszami, a niemniej strojni panowie swoją wiosenną garderobą.

Publiczny Żołd

Washington (UP). — Biuro cenzusowe oblicza, że w tej chwili 5,607,000 Amerykanów znajduje się pod opieką publicznej pomocy, powiatowych i miejskich samorządów. Najwięcej "payrolistów" mają stany: — New York, California, Illinois, Ohio, Pennsylvania, Texas i Michigan.

Lawiny w Colorado, Potop We Florydzie

Denver (UP). — Nowe opady śnieżne, wynoszące dwie stopy w Górach Skalistych, spowodowały lawiny, które zasypały wiele dróg. Na przełęczy Wilczej (Wolf pass) śnieg wynosi 103 cali. Inne przesyki też są zawalone śniegiem, uniemożliwiając ruch kołowy.

Miami (UP). — Podczas burzy wiosennej spadło więcej niż 7 cali deszczu na Apalachicola i Tallahassee. W północnej i środkowej Florydzie padają ulewne deszcze.

Pół Wieku Jeżdżą Już Warszawskie Tramwaje

Warszawa (API). — Niemała sensacja wśród młodszego pokolenia warszawiaków wzbudził wóz tramwajowy sprzed pół wieku, który ukazał się na ulicach Warszawy w jubileuszowym dniu 50-lecia warszawskich tramwajów elektrycznych. Jubileusz ten uczczony został wydaniem pamiątkowego znaczka pocztowego i albumu. Na uroczystości warszawskich tramwajarzy przybyli m.in. przedstawiciele Międzynarodowej Unii Transportu Publicznego. Stu piętnastu najbardziej zasłużonych tramwajarzy udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Reżim Zadławił Nowe Przejawy Niezadowolonia

Lokal Unijny w Szczecinie Rozwiązany

Szczecin (Sp). — Tutejszy lokal unijny robotników kolejowych został przez władze partyjne i za wiedzą reżimu warszawskiego rozwiązany, ponieważ pracownicy zaprezentowali przeciw niespodzianemu zmniejszeniu liczby zatrudnionych przez tutejszą dyrekcję kolejową.

Reżimowa agencja prasowa tłumaczy rozwiązanie lokal unijnego tym, że jego członkowie "wywoływali nieporozumienia między robotnikami i występowali z niezadowolonymi oskarżeniami i dyrekcji kolejowej i partii komunistycznej".

Nakaz rozwiązania lokal unijnego wydała wojewódzka kwaterynia unii robotników kolejowych, całkowicie rządzona przez komunistów.

Zaś w zakładach Cegielskiego w Poznaniu, gdzie w roku 1956 wybuchły historyczne zaburzenia o "chleb i wolność", dyrekcja usunęła znaczną grupę robotników z "wywoływania niezadowolenia", jak to głosi Życie Partii, organ miejscowych komunistów.

Pismo to powiada, że usunięci robotnicy "okleili fabrykę" afiszami oskarżającymi "panów" i dyrektorów fabryki o tuczenie się na robotniczym pocie.

Na drugi dzień po ukazaniu się tych afiszów, 2,000 robotników zatrudnionych przy budowie wagonów zaprzestali pracy. Życie Partii przyznaje jednak mimochodem, że robotnicy ci byli rozniewani opóźnieniem wypłaty należnego im bonusu.

Zaś wypłatę bonusu opóźniono, ponieważ kierownictwo partii starało się rozdzielić nadwyżkowe pieniądze fabryki "stosownie do zasług" (komunistycznych) i przeprowadzało badanie listy robotniczej.

Serowa Udręka?

London (UP). — Komuniści angielscy podnieśli krzyk na nowe przesładowanie klasy robotniczej. Okazuje się bowiem, jak to stwierdza komunistyczne pismo, że jeśli się chce dostać lepszego sera, to trzeba jechać do bogatszej dzielnicy rezydencyjnej. W dzielnicach biedniejszych "proletariacki ser" jest taki kłopski, że psuje się po kilku dniach.

Asystent Bociana

Cleveland (UP). — Policjant Krauze, lat 58, w czasie swej 39-letniej służby jako stróż porządku i bezpieczeństwa publicznego, asystował przy porodzie 143 dzieci w rozmaitych nieprzewidzianych okolicznościach.

McElroy Zaczął Walkę o Władzę Nad Pentagonem

Zanosi Się Na Zatarzany Rozmiar Historyczny

Washington (Sp). — Podczas drugiej połowy drugiej sesji 85-go Kongresu Stanów Zjednoczonych zanosi się pomiędzy rządem a izbami ustawodawczymi na dwie walki historycznych rozmiarów, a wyniki ich wywrą przełomowy wpływ tak na sprawy wewnętrzne jakoteż na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

Jedną walką stoczy się o program wzajemnego bezpieczeństwa złośliwie przez przeciwników nazywany "pomocą zagraniczną", który napotkał już na zdecydowaną opozycję Kongresu.

Drugą zaś walką stoczy się na tle reorganizacji Departamentu Obrony i Pentagonu, czyli naczelnego dowództwa sił zbrojnych.

Tak program wzajemnego bezpieczeństwa, jak i reorganizacja Pentagonu napotykała na silną opozycję Kongresu i Prezydent Eisenhower zapowiedział wczoraj, że w obydwu tych planach zaapeluje bezpośrednio do narodu i wyjaśni ich ważność.

Odpieranie Zarzutów

Wczoraj, sekretarz departamentu obrony, Neil H. McElroy w mowie wygłoszonej do Krajowego Klubu Prasowego odpierał zarzuty krytyków planu reorganizacyjnego jaki Prezydent przesyłał Kongresowi i oświadczył, że:—

1. Plan nie przewiduje jednego szefa sztabu wszystkich sił zbrojnych, ale opiera się nadal na "połączonych szefach" armii, marynarki i lotnictwa, którzy mają pomagać Sekretarzowi Obrony i Prezydentowi w rozwiązywaniu zagadnień zbrojeniowych.

2. Plan nie nadaje Sekretarzowi Obrony "dyktatorskiej władzy" i nie czyni go "carem" sił zbrojnych, a tylko ściśle wyjaśnia rozdział władzy i obowiązków.

3. Plan nie nadaje Sekretarzowi Obrony nieograniczonej władzy w przydzielaniu funduszy, ale tylko pewną gietkość w wyznaczaniu pewnych sum, nie wynoszących 10 procent ogólnego budżetu zbrojeniowego, na doraźne potrzeby doświadczenia naukowe.

4. Pod żadnym warunkiem plan nie przewiduje ustanowienia sztabu generalnego na pruską modłę.

A takie właśnie zarzuty postawili planowi reorganizacyjnemu Prezydenta członkowie Izby Reprezentantów i Senatu.

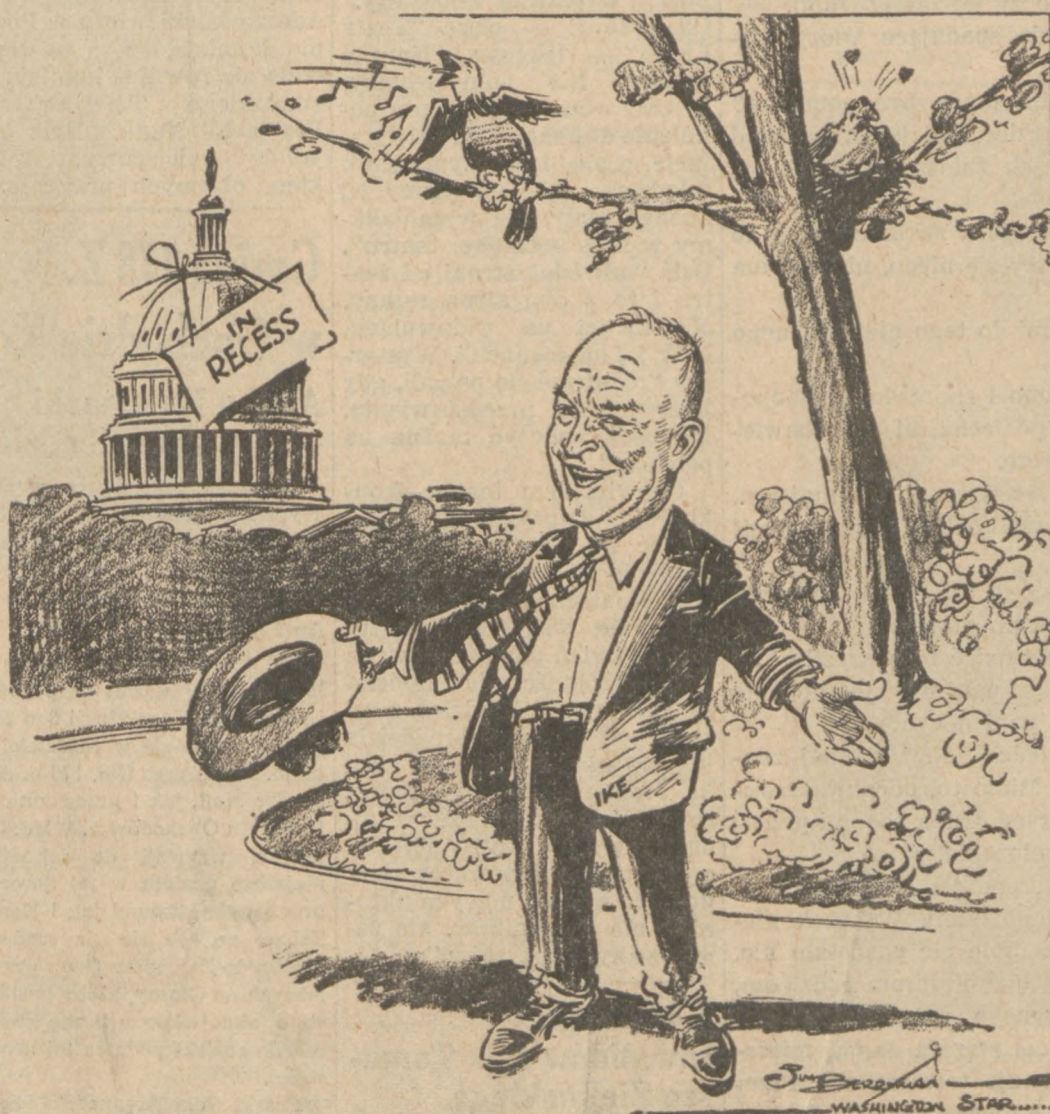
Kot Bohaterem

Waldwick, N. J. (UP). — W rodzinie Pawła Sermeusa kot jest dziś bohaterem. Bo gdy rodzice byli poza domem na godzinie, a troje dzieci spało, kot tak długo miaczał i skakał z łózka na łóżko, aż najstarsza dziewczynka zbudziła się i zatelefonowała po ojca. Okazało się, że skutkiem popsytego przewodu, gaz palny wypełniał mieszkanię.

Psie Wydatki, Kocie Apetyty

Paryż (UP). — Dziesięć milionów psów i kotów w Anglii spożywa więcej konserw, aniżeli cała ludność tego kraju. Międzynarodowa Konferencja Wyrobu Konserw powiada, że angielskie koty i psy żerają konserw za 68 milionów dolarów w roku ubiegłym. Ludzie spożyli konserw o połowę mniej.

Ah, Jak Piękny Jest Kwiecień w Washingtonie



Wielkie Złoza Siarki Zasila Przemysł i Rolnictwo w Polsce Na Długie Lata

Pokłady Siarczane Obliczone Na 115 Milionów Ton; Wydobywanie Ich Będzie Trudne

Warszawa (API). — "Z ta siarką, to macie więcej szczęścia niż rozumu..." — powiedział niedawno jeden korespondent zagraniczny z Zachodu. Dziennikarz ów — nader krytycznie usposobiony do wszystkiego co się obecnie dzieje w Polsce — twierdził, że złoza siarki w Polsce została odkryta "przypadkiem" i że Polacy przesadzają znaczenie tego odkrycia dla gospodarki swego kraju.

Pierwsze Prace

Nieprawdą jest, że złoza siarki została odkryta w Polsce przypadkowo. Już przed ćwierć wiekiem sędziwy uczeń polski o światowej sławie, profesor Karol Bohdanowicz, ogłosił pracę pod tytułem "Geneza złozy siarki" — w której postawił śmiało tezę, uzasadniającą prawdopodobną obecność złozy siarki w Polsce.

Jego następca na katedrze w krakowskiej Akademii Górniczej, profesor Czarniecki, kontynuował te badania i określił obszary, na których przypuszczalnie powinna znajdować się w Polsce siarka.

Niestety, w przedwojennej Polsce nie znalazło się ani zainteresowania, ani funduszy dla wyzyskania odkryć polskich uczonych.

Pod Tarnobrzegiem oceniano się one na 100 milionów ton czystej siarki! W Grzybowie — 10 milionów ton. W Solcu — 5 milionów ton.

Przyjmując, że średnia cena siarki wynosi około 45 dolarów za tonę, nie trudno obliczyć, iż wartość tego bogactwa narodowego Polski mierzy się w bilionach dolarów.

pod ziemią, jego eksploatacja jest trudna i kosztowna, Polska zaś wciąż ma za mało środków by rozwinąć w pełni wydobywanie tych bogactw. Po to, by rozpocząć wydobywanie siarki pod Piasecznem, Polska musiała zaciągnąć kredyty w Czechosłowacji w wysokości 25 milionów dolarów.

Plan Wydobywania

Niemniej przeto opracowany został szczegółowy plan eksploatacji polskich złozy siarkowych na wielką skalę. Planowany kombinat siarkowy będzie kosztował około 2 biliony złotych, a za dwa-trzy lata w Polsce będzie wydobywać się już około 100 tysięcy ton siarki rocznie.

Jakie to będzie miało znaczenie dla Polski? Niestety, na strumieniu dolarów z eksportu siarki polskiej — nie ma co liczyć. Będzie jej, bo wiem, Polska sama potrzebowała jak najbardziej.

Siarka jest najekonomiczniejszym surowcem do wyrobu kwasu siarkowego, a do produkcji nawozów sztucznych zużywa się 50 procent produkcji tego kwasu. Jeżeli Polska ma podnieść swą zafosowaną gospodarkę rolną, musi wydacie zwiększyć produkcję nawozów sztucznych.

Na Pożytek Kraju

Do tej pory Polska pokrywała większą część swego zapotrzebowania na kwas siarkowy i nawozy sztuczne — z importu, który trzeba było z konieczności ograniczać ze względu na trudności dewizowe. To właśnie było jednym z podstawowych powodów zafosowania polskiej gospodarki rolnej.

Dość powiedzieć, że gdy Holandia w latach 1955-56 zużywała na 1 hektar użytków rolnych 199 kg nawozów sztucznych, a Niemiecka Republika Federalna w tym czasie (Dokończenie na Str. 2ej)

"Dzik" Pracuje w Lesie i Na Roli

Gorzów (API). — 300 kilogramów wazy "Dzik", mały dwukolowy ciągnik o mocy silnika 8 koni mechanicznych. Seryjną produkcję tego typu ciągników rozpoczęła fabryka maszyn leśnych w Gorzowie. "Dzik" przystosowany jest do pracy zarówno w lesie jak i na roli. Do kompletu wyposażenia ciągnika należy 21 narzędzi, między innymi: kultywator, siewnik, opielacz, pług, brona, kosiarka, piła tarczowa, pompa do deszczownicy oraz spryskiwacz.

Głos Rozpaczy?

Racine, Wisc. (UP). — Cztery oddziały policji jechały na złamanie karku w odpowiedzi na rozpaczliwe zawiadomienie jakiejś kobiety, która za telefonowała, że jakiś mężczyzna się topi w pobliskim potoku i wzywa pomocy. Policja rzeczywiście spotkała tam Bena Valentine. Szedł on brzegiem potoku i wołał swojego psa. Pies wabił się "Hip". Kobieta zrozumiała jako wołanie o "help".

Kukółka Kukółka, Ale Nie Prawdziwa

London (UP). — Zawstydzony F. W. Hornsby, członek towarzystwa miłośników ptaków przyznał się że popełnił błąd i nie należy mu się nagroda za uściszenie pierwszej kukułki tej wiosny. Zareportował on mianowicie towarzystwu, że jeszcze 31 marca usłyszał pierwszą kukulkę. Dziś przyznał się, że zaszła pomyłka. Owszem, — onego dnia słyszał kukulkę kukkać, ale później przekonał się, że była to kukółka zęgorowa u sąsiadów.

Elektryczny Cyruklik

Suffolk, Va. (UP). — Złodził jakiś, który włamał się do zakładu fryzjerskiego Imperial zamierzając widocznie stworzyć "elektryczną barbiernię", bo skradł tylko 5 elektrycznych maszynek do strzyżenia, a wszystko inne zostawił nieknięte — nawet \$50 w gotówce.

Przemysł Musi Iść w Parze z Wymogami

Spółeczeństwo Gotowe Jest Do Nowych Zakupów

Washington (UP). — Podczas narad rządowych nad poprawą sytuacji gospodarczej w kraju, J. L. Robertson, członek federalnej rezerwy stwierdził, że potrzeba tylko rozsądnego ustosunkowania się cen do zapotrzebowania rynkowych, szerszego wykorzystania istniejących zapasów pieniężnych i odpowiedniego nastroju myślowego, aby przełamać skutecznie i na długie czasy zastój gospodarczy.

Powołując się na statystyki stwierdził dalej, że istnieją "obrzymie" zapasy oszczędnościowe gotówki, oraz że ludzie gotowi są do kupowania potrzebnych im domów i innych artykułów codziennego użytku, ale czekają na pewną obniżkę cen.

Drugi członek federalnej rezerwy, Mieczysław S. Symczak, w wywiadzie prasowym udzielonym wczoraj w Chicago zapowiedział, że zdecydowana poprawa gospodarcza nastąpi w trzech miesiącach.

Mniej Świecidelek

Podczas wczorajszej narady gospodarczej w Białym Domu, ekonomiści uzgodnili, że szczególnie przemysł samochodowy może pomóc sobie i społeczeństwu przez zaniechanie rozmaitych kosztownych świecidełek i dekoracji i wypuszczenie na rynek samochodów mniejszych i tańszych. Przemysł samochodowy uznany był za "najbardziej krytyczny" w całej gospodarce.

Jeden z ekspertów rządowych oświadczył, że "przemysł samochodowy posiada możliwość wyrobiania 12 milionów samochodów rocznie", — co jest produkcją stanowczo za wysoką na dzisiejsze wymagania krajowe.

"Zapotrzebowanie roczne na taką wielką liczbę samochodów wyłoni się dopiero gdzieś około 1955-go roku" — jego zdaniem. Byłoby więc rzeczą wskazaną przetrwać bodaj część przemysłu samochodowego na inną produkcję.

"Przemysł samochodowy, aby zachować zdrowie, musi się zmniejszyć".

Przeciw Strachowi

Krajowa rada ogłoszenia zapowiedziała wczoraj, że wnet rozpocznie krajową kampanię ogłoszeniową, mającą na celu odrodzenie zaufania społecznego do naszej gospodarki.

Zak Ponownie Został Wybrany Mayorem

Detroit (DP). — Albert J. Zak, dotychczasowy mayor miasta Hamtramck, został wybrany poraż czwarty na ten sam urząd bijąc swego przeciwnika i radnego Henryka Kozaka większością głosów 2 do 1.

Mitchell S. Jaworski, który kilkakrotnie kandydował na sędziego municypalnego w Hamtramck, wczoraj znalazł się na pierwszym miejscu, sprawiając prawdziwą niespodziankę.

Nowym radnym na miejsce Henryka Kozaka, który kandydował na mayora, został dotychczasowy radny szkolny — Edward Kondrat.

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomięskiego
DZIEJE NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY
Napisal H. M.

154 (Ciąg dalszy)

Po takich i podobnych perswazjach Rodeński uległ namowom i radom przyjaciółki. Postawił tylko warunek, by lekcja nie trwała dłużej, jak dwa miesiące.

Andzia zgodziła się. Zalecała mu następnie, by nie tylko dbał i starał się o łaski i względy dziadka swego ucznia, ale także, by go i inne osoby w domu Rocha pochylał. Wówczas będzie miał do każdej czynności swobodne ręce.

Rodeński z uśmiechem przyjął te słowa. Nie lękał się bowiem zadania niezbyt dla niego trudnego.

Następnego dnia doniósł listownie panu Rochowi, że propozycję jego przyjmuje i obejmuje wychowanie i kierunek nauki jego wnuka.

ROZDZIAŁ 45

Żywcem Pogrzebana

Gdy Maria spojrzała w wynędzniałe, wykrzywione bólem i cierpieniem oblicze nieznajomej, oczy jej zasły łzami.

Wzruszona poprawiła beładnie spadające włosy nieznajomej na czoło i zapytała cicho:

—Co pani boli. W czym pani mogę być pomocną? Nieznajoma pragnęła odpowiedzieć, ból jednak ścisnął jej gardło tak silnie, że zaledwie jęk żałosny wydobył się z krtani.

Maria podała jej resztę pozostałego w szklance wina do wypicia. Dopiero wtedy, pokrzepiwszy się nieco, nieznajoma podniosła się zwolna i zapytała:

—W jaki sposób dostała się pani do tego nieszczęsnego domu?

—Gwałtem mnie tu sprowadzono i zaprzeczano! — odpowiedziała Maria, dla której wielką pociechą, niemal zbawieniem było znaleźć współczującą istotę.

—Boże miłosierny! Los pani będzie podobny mojemu, bo kto wpadnie w ręce tej niegodziwej kobiety, zginąć musi! — jęknęła nieznajoma.

Maria przejęta niewypowiedzianym strachem, chwyciła obcą kobietę za ręce i błagała drżącym głosem:

—Na miłość Boską, proszę powiedzieć mi wszystko! Ja muszę wiedzieć, co tu się dzieje! Jakże pani wygląda nędznie i biednie! Zapewne nacierpią się pani dosyć?

Jęk rozpacz był całą odpowiedzią. Nieznajomej zdawała się mowa sprawiła trudność. Mimo to, odczuwała wewnętrzny potrzebę uskarżenia się przed drugą osobą i przedstawienia swego nieszczęśliwego położenia.

Wypłszyw chciały resztę wina, pociesliwie opowiadała:

—Rodzice moi są kolonistami polskimi. Wskutek nieszczęśliwych wypadków zubożeli, a mnie nie pozostało nic, prócz wykształcenia. Nie chcąc zaś być ciężarem rodzicom, postanowiłam szukać zajęcia. Pewnego dnia wyczytałam w dzienniku inserat, w którym jakaś starsza dama, mieszkająca w samotnym zamku, poszukuje towarzyszy. Prześlałam fotografię swoją, której żądano wraz z ofertą. Wkrótce otrzymałam wiadomość, by się przedstawić osobiście owej damie w hotelu, w którym się na parę dni zatrzymała.

Była to Mrs. Garving. Zaszlepiła wysoką gaź, jaką mi ofiarowano, wpadłam w ręce nastawionej pułapki. Otrzymałam nie prosząc zaliczkę. Czulałam się wtedy zupełnie szczęśliwą, gdyż mogłam pomódz moim rodzicom.

W dwa dni później wyjechałam z nią panią z Filadelfii. Po krótkiej podróży przybyłyśmy do zamku duchów, a z chwilą zamknięcia za mną jego bram, stałam się niewolnicą.

Zaraz na wstępie przedstawiła mi Mrs. Garvingowa swe właściwe wobec mnie zamiary.

Miałam uchodzić za jej bogatą siostrzenicę, a jako posażna panna, przynęcać i przywabiać zamożnych konkurentów.

Ci ludzie mieli się stać źródłem zysków starej damy. Cel istotny pani zamku był jednak inny, jak się dowiedziałam i przekonałam.

Zgłaszało się wielu panów, a stara dama najrozmaitszymi prośbami i groźbami zmuszała mnie do ugrzecznionego i ujmującego obchodzenia się z mężczyznami, odwiedzającymi zamek. O małżeństwie nie było mowy i tylko pod tym pozorem chciała mnie prosto najwięcej oferującemu sprzedać.

—Boże wielki! — zawołała Maria przerażona. —Więc to taka nędznica! Zostałam podstępnie oszukana. Grozi mi większe niebezpieczeństwo, niż myślałam początkowo.

Nieznajoma załkała głośno. Nie mogła więcej mówić, tak straszliwie była wyczerpana i osłabiona.

Przerwany tok opowiadania podjęła dopiero po długiej pauzie.

—Pewnego wieczoru — ciągnęła — przyszedł do mego pokoju mężczyzna w średnim wieku. Z jego zachowania od razu domyśliłam się celu jego odwiedzin. Żądania jego odrzuciłam ze wstrętem, lecz on mimo to nie przestawał być natarczywym. W końcu oświadczył mi wprost, że do niego należę, gdyż jemu sprzedała mnie zacna matrona i właścicielka zamku.

—Okropność! — przerwała Maria. —Ja również znajdowałam się w podobnym położeniu i tylko skokiem z okna wyratowałam się od nieszczęścia. Że żyję to cud!

Jednak proszę dalej mówić! Jak się pani wywinęła z tych opresji?

—Ot po prostu — odparła — nie mogąc się go inaczej pozbyć, cisnęłam mu karafkę w głowę. Ze sprawiło to podtasiatemu amantowi niezbyt pożądaną niespodziankę, łatwo sobie wyobrazić.

Po tej scenie wpadła do mego pokoju, jak furia piekielna, przeznacna Mrs. Garving. Rozjuszona jak dziki zwier, miała ochotę rzucić się na mnie. Zagroziła mi wrzuceniem do lochu ciemnego, bym tam zginęła marnie, jak wiele innych przedemną.

—O nieba! Czyż to prawda? Czyż to możliwe! — zawołała, przejęta grozą Maria.

—Zupełną prawdą — zapewniła nieszczęśliwa ofiara. — O tym wkrótce się pani sama przekona. Jeszcze raz usiłowała mnie nakłonić moja dama, by stać się jej powolnym narzędziem. Drugiemu jednak adonisowi nie lepiej udało się. Odepchnęłam go tak silnie, że omal nie rozbił się o ścianę. Tym krokiem położyłam stanowczy kres wszelkim nikczemnym zamachom Garvingowej na moją cieść.

Mrs. Garving widząc, że ze mną do końca nie dojdzie, groźbę swą zamieniła w czyn. Wrzucono mnie tedy do ciemnej piwnicy, a pożywienia dawano tyle tylko, bym z głodu nie zginęła. Puścić mnie ze swego zamku nie mogła z obawy, bym nie zdradziła wszystkich, znanych mi już tajemnic.

(Ciąg dalszy nastąpi)

“Kryzys Teatralny” w Polsce

Warszawa. (FEP). — Prasa warszawska zajmuje się ostatnio problemem “nowego kryzysu teatralnego” w Polsce.

“Narazie objawia się on tym — pisze dwutygodnik “Teatr i Film” (nr. 4-1958 r.) — że nie wszystkie przedstawienia w teatrach mają zapelnione widownie. Przyczyn jest naprawdę wiele... A więc mówi się, że telewizja, że zalew imprez rozrywkowych, rodzimych i obcych, że brak pieniędzy, że zaoferowanie artystów teatru, a nawet, że upadek sztuki teatralnej ze jazz, że rock and roll, że komunikacja itp.”

Niemalą rolę w obecnym kryzysie odgrywa “nieobecność w teatrze młodzieży”. Od 1945 r. — pisze “Teatr i Film” — “lekceważymy tę sprawę. Nie pomyśleliśmy, że cały czas obsługujemy pokolenie dojrzale, które się starzeje, a nie troszczymy się o młodzież. Nie uczymy jej kochać teatr, nie wyrabiamy w niej potrzeby teatru”. Dziś “młodzież stroni od teatru i to z obu stron rampy. Nie ma jej na widowiskach, brak jej na scenach”. Wystarczy “rozejrzeć się po sali, gdy jesteśmy na przedstawieniu. Młodzież policzyć można na palcach.”

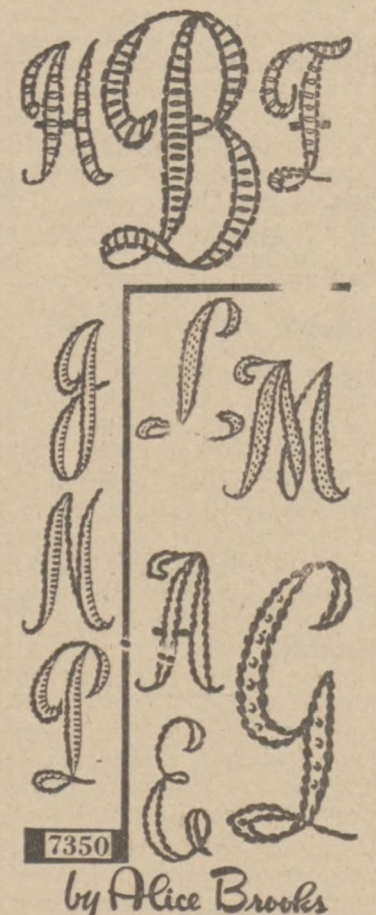
Obowiązkiem teatru — konkluduje dwutygodnik — “zapobiec tej katastrofie “bez względu na kosztą i trudności”. Konieczne jest wznowienie przez wszystkie teatry przedstawień popołudniowych w szczególności dla młodzieży szkolnej. “Młodzież musi zobaczyć zarówno arcydzieła klasyki jak i współczesne sztuki problemowe czy nawet rozrywkowe... Półki nasze ratujemy przyszłości teatru polskiego i naszej. Przygotowujemy nowego widza i nowych aktorów, nie urzeczniaków, ale zamiłowanych artystów.”

Na Fundusz Inwalidów ś. p. Tomasza Zielińskiego

Z Detroit donoszą, iż dla uczczenia ś. p. Tomasza Zielińskiego, zmarłego w Chicago, \$5 na Polskich Inwalidów w Niemczech złożył p. Jaworowicz, 4820 Ternes.

Pieniądże te przekazano do Centrum Przyj. Żołn. Pol.

Wasze Inicjały



Wzór 7350

Użyjcie swoich inicjałów do ozdobienia bluzek, bielizny, płócien domowych, chusteczek itd. Wzór 7350 obejmuje cztery 13 1/2" abecadła i trzy 1" abecadła z których możecie sami skomponować monogramy.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych. (Lec nie airmail). Z Kanady gotówkę.

ALICE BROOKS KATALOG Jest Do Nabycia

Nowy Katalog Robótce obejmujący wiele ilustracji słynnych wzorów do wyszywania płócien, dzierzgania, szydełkowania, robienia dekoracji w domu, zabawek, różnych podarunków nadto 2 wzorki darmo w katalogu.

Cena katalogu 25c. Przyślijcie w srebrze lub znaczkach pocztowych adresując DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Wybitni Historycy w Poznaniu Pracują Nad Upamiętnieniem Tysiąclecia Polski

Millenium Państwa Zbiega Się z 600-Leciem Wszechnicy Jagiellońskiej

Poznań. (API). — W związku z przygotowaniami naukowymi dla uczczenia tysiąclecia państwowości polskiej, dwaj wybitni uczeni: — prof. dr. Kazimierz Tymieniecki, prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i prof. dr. Józef Kostrzewski, wybitny archeolog, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, podali do wiadomości szereg szczegółów z prac obecnie wykonywanych.

Prof. dr. Kazimierz Tymieniecki — prezes i archeolog, prof. dr. Józef Kostrzewski — jeszcze we wrześniu ubiegłego roku, — z inicjatywy rektora Kłafkowskiego powstała na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu komisja, która następnie stała się również komisją Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Była ona jakoby miejscowym załącznikiem obecnego przygotowań

do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w latach 1960 — 1968.

Zorganizowane będą trzy duże ekspozycje. Dwie w Warszawie: w Muzeum Archeologicznym z inicjatywą prof. Hensla oraz w Muzeum Narodowym — wystawa, obrazująca 1000 lat istnienia Państwa Polskiego, na której znajdują się najważniejsze przedmioty zabytkowe — od insygniów koronnych aż po pamiątki z walk o niepodległość. W Poznaniu, w Muzeum Narodowym, otwarta zostanie wystawa sztuki romańskiej przygotowana przez prof. dr. Z. Kępińskiego.

Z inicjatywy środowiska naukowego w Poznaniu projektuje się zbiorowe wydawnictwo, poświęcone Tysiącleciu Państwa Polskiego. W wydawnictwie tym zostaną uwzględnione trzy dziedziny: powstania naszego państwa, kultura i religia (początki

chrześcijaństwa w Polsce) oraz zagadnienia gospodarcze i społeczne. Dzieło ma objąć 32 studia autorów, rekrutujących się ze wszystkich ośrodków naukowych w Polsce. Do redakcji wydawnictwa weszli również naukowcy poznańscy: prof. Labuda, prof. Łowmiański i prof. Tymieniecki.

Kontakty zagraniczne

Przewidziane są międzynarodowe zjazdy naukowe, m. in. spotkania archeologów słowiańskich i nadbałtyckich w Warszawie. Poza tym z obchodem “Millennium” połączone zostaną uroczystości 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, założonego, jak wiadomo, w 1364 roku z fundacji króla Kazimierza Wielkiego. Uroczystości te będą miały również zasięg międzynarodowy. Przecież dla przykładu jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego ma dużo wspólnego z kontaktami kulturalnymi, jakie Polska zacieśnia od wieków z bratnim narodem węgierskim. Warto zaznaczyć, że na Uniwersytecie Jagiellońskim — w okresie jego istnienia — studiowało około 4 tysięcy Węgrów.

Zainteresowanie Społeczeństwa

Wśród społeczeństwa zainteresowanie obchodami jest duże. Popularyzacja zagadnień związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego zajmują się szkoły, biblioteki i muzea.

Z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego łączy się intensyfikacja prac archeologicznych na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Ziemiach zachodnich.

Gdańsk, Szczecin, Wolin, Kołobrzeg, Międzyrzecz i Santok, który kronikarz Gall nazwał “strażnicą Królestwa Polskiego” — to obecnie chybą najbardziej reprezentatywnie ośrodki badawcze. Prace postępują naprzód. Poza tym mają być wznowione prace wykopaliskowe w Poznaniu, w ogrodzie seminaryjnym przy ul. Wieżowej. Natrafiono tam już przed wojną na ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego z okresu pierwszych Piastów. Są to szczątki domów, przedmioty codziennego użytku itp.

W szczególności interesuje się nauka polską ośrodkami,

Wielkie Złóża Siarki Zasilą Przemysł i Rolnictwo w Polsce Na Długie Lata

(Dokończenie ze strony 1-ej)

— około 128 kg — Polska zaledwie — 28,8 kg.

Obecnie na polskiej siarce będzie rósł polski chleb. A dewizy zużywane do tej pory na import kwasu siarkowego — wykorzystane zostaną na inne cele.

Dla Przemysłu

Drugie 50 procent wydobywanej siarki (prócz tego, co koniecznie trzeba będzie eksportować do Czechosłowacji tytułem spłaty kredytu) zasilą polski przemysł włókien sztucznych, barwników, przemysł metalurgiczny i inne. Czy wobec tego można powiedzieć, że Polacy przeceniali znaczenie gospodarcze odkrytych bogactw siarkowych?

Polscy technicy i ekonomiści spodziewają się, że ku koń-

cowi 1970 roku zapotrzebowanie na kwas siarkowy w Polsce wyniesie około miliona ton i że polska siarka pokryje potrzeby kraju. Tak więc do tej pory nie ma co nawet marzyć o eksporcie polskiej siarki, a po tym terminie jest to również wątpliwe, gdyż trudne warunki geologiczne (trzeba nieustannie wypompywać wodę z pokładów) podnoszą bardzo kosztą wydobycia. Polska siarka jest opłacalna dla gospodarki polskiej, ale jest rzeczą problematyczną czy pod względem ceny będzie ona mogła konkurować na rynkach zagranicznych z siarką amerykańską lub amerykańską. Tamtejsi przemysłowcy siarkowi mogą więc na razie spać spokojnie, bez obawy przed polską konkurencją.

Tak wygląda rzeczywistość w polskiej siarce — bez lakieru pochodnego entuzjazmu niektórych polskich dziennikarzy, ale i bez czarnych okularów, jakich przy ocenie spraw polskich używają niektórzy zagraniczni korespondenci.

OSZCZĘDZACIE '113⁴⁰
LECĄC SAS'EM DO POLSKI

Najniższe kiedykolwiek dotąd ceny przelotów SAS'em rok dokoła

PRZEZ ATLANTYK Z NEW YORKU... PRZEZ BIEGUN Z LOS ANGELES

LECĄC NOWĄ KLASĄ EKONOMICZNĄ SAS'a płacicie o \$113.40 mniej tam i z powrotem niż jakakolwiek klasa turystyczna. A lećcie najszybciej, w Ameryce zbudowanymi samolotami... odpoczywacie w nowym na komfort obliczonym siedzeniu... zjadacie smaczne kanapki podawane do Waszego stolika.

POMOCNIE Z WARSZAWY AGENTEM PODROŻY LUB Z SAS'EM

215 N. Michigan Ave., Chicago, Ill. FRANKLIN 2-3200

Kostium Lub Jumper PRINTED PATTERN



Wzór 4786

Bardzo elegancki komplet obejmujący sukienkę (lub jumper) i żakiet.

Wzór 4786 można nabyć w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20. Na wielkość 16 na sukienkę potrzeba 3 3/4 jarda 35 cal. materiału, a na żakiet 2 jardy.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 3c znaczkach pocztowych (Lec nie airmail). Z Kanady gotówkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Illinois

Imię i naz. w skrócie.....

Ulica.....

Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

Prawdziwy starego-stylu Kentucky bourbon



Zawsze łagodniejszy ponieważ jest powoli-dystylowany

Sa mniej kosztowne sposoby wyrobu bourbon wódek — lecz one nigdy nie dadzą wam łagodności jaka zyskuje się w Early Times. Dodatkowe staranie i uwaga przy powolnym dystylowaniu... cierpliwą gotówkę, która trwa dwa razy tak długo... to jest sposób starego stylu, łagodzący sposób wyrobu wódki. Następnym razem żądajcie Early Times.



KENTUCKY STRAIGHT BOURBON WHISKY • 86 PROOF
EARLY TIMES DISTILLERY COMPANY • LOUISVILLE 1, KENTUCKY

Lecicie SWISSAIR bez zatrzymania do SZWAJCARII z bezpośrednim SWISSAIR połączeniem do

Warszawy

Nowa EKONOMICZNA CENA
Zaoszczędza \$113.40

W JEDNĄ STRONĘ... \$350.10 TAM I Z POWROTEM... \$630.20

Z NEW YORKU

LECIE TERAZ — PŁACIEC PÓTEM,
10% ZADATKU, 20 MIESIĘCY SPŁAT

PORADZIE SIĘ WASZEGO AGENTA PODROŻY LUB

DC-7C WYEKWIPOWANE W RADAR RCA

106 SO. MICHIGAN AVENUE • CHICAGO

FINANCIAL 6-2281

KUPON NA SREBRNO STOŁOWE

Cena \$2.20 (za przesyłkę \$2.35)

No. 2597 11-go Kwietnia, 1958

Za dołączone..... kuponów i \$..... gotówka

proszę mi przysłać następujące sztuki srebra z gwarancją:

Nazwisko.....

Adres.....

Dziennik Związkowy, 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.



Na Kanwie Świata Kobiecego



Jak To Polki Gineły Za Ojczyznę?

Niemiecki narodu na świecie, któryby tyle wycierpiał za Ojczyznę, co Polacy. Walczyli i ginęli za Polskę nie tylko mężczyźni, ale i kobiety. Do nazwisk znanych nam z historii takich jak: Zofia Chruszczewska, pamiętna z obrony Trembowli, czy Emilia Plater, albo Pustowojtówna należy dodać nazwiska bohaterek z Powstania Warszawskiego.

Halina Wasielewska w artykule zamieszczonym w londyńskich "Wiadomościach" nawiązując do artykułu J. Scibora o śmierci Grota-Roweckiego opisuje jak Polki pełniły funkcje oficerskie w różnych komórkach dwójkowych sztabu A. K. po "wielkiej wyspie" były przez Niemców rozstrzelane. A więc:

Jadwiga Krasicka, wymieniona przez Scibora, po aresztowaniu osadzona została na oddziale najcięższych izolatek pawlaciach. Izolatki te mieściły się podobno na szczytach górach u męskiego, odcięte całkowicie od reszty budynku, z wyłączonej niemieckiej esmańskiej obsługi. Krasicką po kilku miesiącach wywieziono do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, gdzie wkrótce zmarła na jedną z gruszących tam chorób zakaźnych, zdaje się na tyfus. Informacja o jej rozstrzelaniu jest mylna. Wypadki rozstrzelania więźniarek w Ravensbrück, szczególnie w ostatnim roku istnienia obozu, były dość rzadkie; z Polek rozstrzelano w tym okresie tylko jedną Halinę Wolfartównę.

Hiszpańska (ze znanej w Warszawie rodziny), aresztowana wczesną jesienią 1943 roku. Po śledztwie, które przeszła w bardzo dobrej formie, wywieźli ją Niemcy z

końcem września lub początkiem października do Oświęcimia. Zmarła tam niebawem na tyfus.

Maria Strońska, ze starszego pokolenia niepodległościowego, aresztowana wczesną jesienią 1943 roku. W "dwójce" pełniła wiele poważnych funkcji. Zdaje się, że Niemcy nie rozszyfrowali jej nazwiska, gdyż nie zatrzymując na dokładniejsze badania wysłali ją najbliższym transportem do Oświęcimia. Po kilku miesiącach zmarła tam na tyfus.

Wanda Woycicka, aresztowana w listopadzie 1943 roku, osadzona została na Pawlaku w izolacie. Ciężkie kilkotygodniowe śledztwo; badania na Szuca 2 — 3 dni, na jednym zastosowano znaną torturę wlewania wody przez nos, na innym pobito ją tak, że zaczęła wyraźnie utykać (mimo to o pomoc lekarską się nie zwróciła). Śledztwo przeszła w dobrej formie, spokojna i opanowana. Po kilku tygodniach rozstrzelana na zwykłym wtedy miejscu straceń: w ruinach spalonego ghetta tuż za murami Pawlaka.

Halina Skierska (być może nazwisko przybrane) aresztowana w zimie 1943-1944 roku). Po aresztowaniu osadzono ją przez omyłkę w ogólnej celi, — gdzie zdążyła dokonać nieuzgodnionej postępowania na śledztwie z kilkoma podwładnymi, zanim z wyraźnym pośpiechem i konfuzją władz więziennych nie przeniesiono jej do izolacji. Śledztwo przeszła z wercą i humorem, mimo, że z niektórych przesłuchań na Szuca wracała posiniaczona. Rozstrzelana w kilka tygodni po aresztowaniu. Wyprawadzo-

na na egzekucję zwróciła się do obecnych na korytarzu więziennym i rzekła: "Powiedziecie mojej matce i X, że się nie boję".

"Hanke-Krajewską", wymienioną w artykule Scibora, skatowano na śledztwie w nieludzki sposób. Kilka tygodni przebyła w szpitalu więziennym na kobiecym oddziale Pawlaka między życiem a śmiercią, bezwładna, na wpół przytomna, z gorączką, gangreną. Kierowniczka szpitala, lekarka-więziarka, spędziła szereg bezsennych nocy przy Krajewskiej i dokonywała cudów, aby uratować umierającą. Po jakimś czasie nastąpiła pewna poprawa, choć stan wciąż jeszcze był ciężki. I wtedy znowu przyszło wezwanie na Szuca, na następne badanie. Gdy lekarka-więziarka oświadczyła, że Krajewskiej nie da się przewieźć na Szuca, zjawili się na Pawlaku referent śledczy z Szuca i zażądał przesłuchania na miejscu. Skierowano go do szpitala i tu odbyła się niezwykła rozmowa. Ta lekarka-więziarka pod ciężkim wyrokiem, zdana całkowicie na łaskę i niełaskę Gestapo, ostro stwierdzając, że na terenie szpitalnym rozstrzyga jej autorytet lekarski, i ten gestapowiec, rojąc się z nią w cywilizowany i grzeczny sposób, obiecujący skrócić przesłuchanie do 10 minut i wręczyć zaręczający oficerskim honorem, że Krajewskiej nie tknie — to była rzecz niepojęta w tamtych czasach. Gdy zresztą w dwa dni później esmani z oddziału egzekucyjnego weszli do szpitala, nie udało się już Krajewskiej wybrnąć. Na rozstrzelanie wynieśli ją Niemcy na noszach.

Janina Płutnicka Prof. Uniwersytetu w Arkansas

Jak podaje Medical Center News, p. Janina (Jeanne) Płutnicka z Bayonne, N. J., objęła ostatnio stanowisko profesora pielęgniarstwa na uniwersytecie w Little Rock, Arkansas.

Nadmienić należy, że prof. Płutnicka, posiadająca stopień doktora (edukacja) nadany jej przez uniwersytet Columbia w New Yorku, była poprzednio przez szereg lat nauczycielką na kursach pielęgniarstwa na uniwersytecie Senton Hall, N. J. Podczas ostatniej wojny, służąc w Korpusie Pielęgniarek przy armii Stanów Zjednoczonych w Europie, uzyskała rangę kapitana.

Obecne zaszczytne stanowisko zawdzięcza p. Płutnicka gorliwym studiom i wyłożonej pracy oraz uśmiałym zachętom swojej matki i brata.

Nasza utalentowana rodaczka, wychowana wśród dzielnej Polonii w Bayonne, gdzie mieszkają dotychczas jej matka p. Franciszka Marjańska oraz brat p. Filip Płutnicki, włada poprawnie językiem polskim, choć obecnie los przeniósł ją w odległą stronę, to cieszy się, jak pisze, że jej uniwersytet znajduje się na terenie powiatu Pulaski w stanie Arkansas.

Gdzież to niema nas Polaków!

Gdzież to niema starych śladów Polski!

O Kobiatach Tak i Owak

Obcowanie z kobietami jest podstawą dobrych obyczajów. —(Gothie)



Egzotyczny turban kreacji Emme, z pomarańczowego jedwabiu.

Co Zrobić z Pozostałą Szyneką?

Poniżej podajemy przepisy na różne potrawy jakie można przyrządzić z pozostałej gotowanej lub pieczonej całej szynki.

SZYNYKA Z JABŁKAMI (Baked Ham Slice with Apples and Raisins).

- 2 grube plasterki szynki
- 3 jabłka
- 1/2 filiżanki rodzynek
- 1/2 filiżanki klonowego (maple) cukru
- 1 filiżanka soku ananasowego.

Ułożyć plasterki szynki w garnku "casserole" i przykryć obranymi ze skórki plasterkami jabłka grubości jednego cala. Do środka każdego plasterka jabłka wstawić kilka rodzynek i posypać cukrem klonowym. Na wierzch ułożyć drugi plasterki szynki i polać sokiem ananasowym (pineapple). Piec w średnio gorącym piecu (350 stopni F) przez 30 minut.

SZYNYKA Z OSTRYM SOSEM (Barbecued Ham Slices)

- 1 łyżka masła
- 1 cebula drobno posiekana
- 1/2 filiżanki ugotowanych pomidorów
- 2 łyżki sosu "worcestershire"
- 2 łyżki soku cytrynowego
- 2 łyżki octu
- 2 łyżki musztardy,
- soli i pieprzu do smaku,
- kilka kropli sosu "tabasco"
- 1 filiżanka wody
- 1 funt szynki.

Przymieszać posiekaną cebulę w masło, dodać pomidory, "worcestershire" sos, sok cytrynowy, ocet, musztardę, sól i pieprz, sos "tabasco" i wodę. Dobrze zamieszać i gotować przez 10 minut. Pokrajać szynkę na plasterki grubości pół cala i polać szynkę połową przygotowanego sosu. Zagotować przez 10 minut, a gdy sos zaczyna gęstnieć, dodać resztę poprzednio przyrządzonego sosu. Wydać na miękkich bułeczkach i polać sosem.

SZYNYKA Z KWAŚNĄ KAPUSTĄ

- pół funta szynki
- 4 uncje masła
- 1/2 kwarty kwaśnej śmietany
- 2 funty kwaśnej kapusty
- 2 jabłka.

Na dno formy wysmarowanej masłem włożyć kwaśną kapustę na grubość cala, przykryć kawałkami masła, obranymi ze skórki i poćwiartkowanymi jabłkami i pokrajaną w kostkę szynką. Polać kwaśną śmietaną i wstawić do gorącego pieca na jedną godzinę.

KURA Z SZYNYKĄ

- (Chicken and Ham Casserole)
- 2 puszkizupy grzybowej
- 1 filiżanka słodkiej śmietany
- 1 filiżanka posiekanej szynki
- 1 filiżanki posiekanej ugotowanej kury
- 2 filiżanki ugotowanych grzybów, drobno posiekanych.

Wymieszać słodką śmietankę z zupą grzybową z puszek, dodać posiekaną szynkę i kurę i wlać do wysmarowanej formy. Na wierzch ułożyć posiekane grzyby. Wstawić do średnio gorącego pieca (375 stopni F) na 35 minut.



Apetyczna sałatka z sardynek, kiszonych buraków, gotowanych jaj, siekanej selery i sałaty. Do sałatek tej podaje się majonez.

Ciekawe Wiadomości o Dwóch Dziennikarkach Amerykańskich

W magazynie "Life" z dnia 7-go kwietnia b.r. ukazał się wielce ciekawy artykuł o dwóch sławnych dziennikarkach amerykańskich — Ann Landers z "Chicago Daily Times" i Abigail Van Buren z "San Francisco Chronicle".

Obie prowadzą codziennie w swych pismach kolumny pytań i odpowiedzi na różne zagadnienia życiowe — które cieszą się wielką poczytnością wśród czytelników i czytelniczek tych pism.

Z artykułu w "Life" dowiadujemy się że Ann Landers i Abigail Van Buren — to siostry bliźniaczki, córki Abe i Rebeki Friedman, imigrantów żydowskich z Rosji. Obie liczą obecnie 38 lat, są tak podobne do siebie że trudno je odróżnić; obie ważą 108 funtów, wzrostu 5 stop 2 cale, obie mają czarne włosy i zielono-niebieskie oczy.

Chicago i San Francisco

Ann Landers wyszła żamąż za Julesa Lederera, prezesa firmy Autopoint Ballpoint Pen Co. i dochowała się 18to letniej córki Margo. Landers wraz z rodziną zamieszkuje w Chicago w jednym z nowoczesnych apartamentów na Lake Shore Drive. Abigail poślubiła Morton Phillipsa, milionera, prezesa fabryki M. Seler Co. i dochowała się dwojga dzieci — syna Eddie, lat 13 i córki Jeanne, lat 16. Abigail z rodziną zamieszkuje w luksusowej rezydencji w dzielnicy Hillsborough, niedaleko San Francisco.

Rywalizując ze sobą w pracy dziennikarskiej, pomiędzy siostrami nie zawsze panują najlepsze stosunki. Kolumna Ann Landers ukazuje się w 195 dziennych pismach, a kolumna Abigail w 187 pismach amerykańskich.

Ojciec obu dziennikarek osiedlił się w Sioux City, Iowa, po przyjeździe z Rosji. W tym to miasteczku urodziły się i wychowały, tu uczęszczały do szkoły publicznej a później do kolegium metodystycznego. Tu poznały swych obecnych mężów i wstąpiły w związek małżeński w jednym dniu — w podwójnej ceremonii ślubnej.

Ponieważ mąż Abigail był prezesem firmy rodzinnej National Presto Industries, Inc. w Minneapolis, więc obie pary po ślubie przeniosły się do Minneapolis, Minn., a później do Eau Claire, Wis. W drugiej wojnie światowej obaj mężowie zostali wzięci do wojska i obaj służyli w tej samej

kompanii armii amerykańskiej.

W Polityce

Ann Landers rzuciła się w wir życia politycznego w stanie Wisconsin, ubiegając się o urząd powiatowego przewodniczącego partii demokratycznej. Odnosząc klęskę w wyborach, potrafiła zmusić kierowników partii do drugiego głosowania — wychodząc zwycięsko w tym głosowaniu.

Wkrótce później Jules Lederer, został przeniesiony do Chicago, gdzie podążyła za nim małżonka. Tu otrzymała ofertę pisania kolumny do "Chicago Sun Times", którą wkrótce potrafiła tak umiejętnie redagować, że stała się ona jedną z najpopularniejszych w całym kraju.

Abigail zazdrościąc siostrze powodzenia w pracy

dziennikarskiej, po przeniesieniu się z rodziną do San Francisco, Calif., w krótki czas później zaczęła redagować podobną kolumnę w San Francisco Chronicle.

Podobny Styl

Styl obu siostrz w prowadzeniu kolumny jest bardzo podobny. Obie dają swym czytelnikom ciekawe, ale rzeczowe i rozumne odpowiedzi na nadsyłane pytania. Obie wykazują doskonałą orientację w wyborze materiału do kolumny — materiał któryby najwięcej zainteresował czytelników. Obie otrzymują stopy listów codziennie od czytelników — Listów tych nadchodzi od dwóch do siedmiu tysięcy tygodniowo.

I obie dalej rywalizują ze sobą w amerykańskich pismach codziennych.



Torebka ręczna na sezon letni z farbowanej słomki milańskiej.

You'll Enjoy Shopping

In This Modern
SELF SERVICE DRUG STORE

AIR CONDITIONED • COMPLETE DIABETIC
and BABY DEPARTMENTS

PRESCRIPTIONS ARE CAREFULLY FILLED

TRAVERS PHARMACY

KENNETH TRAVERS, Owner

3758 W. CHICAGO AVENUE • ALbany 2-6242

Clip this Ad — It will pay you to come in and browse around
and get a free Gift

Przyjdźcie i Zobaczcie Niezawodnie

Najlepszy

SKLEP DELIKATESÓW

Przy 26-ej Ulicy

HOME FOOD SHOP

3836 West 26th Street

Chicago 23, Illinois

Telefon: CRawford 7-7535

Gdzie możecie sobie wybrać:

63 rodzajów krajowych i importowanych salami.

67 rodzajów krajowych i importow. Serów duńskich, niemieckich, szwajcarskich i francuskich.

58 rodzajów krajowych i importowanych Ryb, Konserw, duńskich, niemieckich, portugalskich i norweskich.

Prócz tego wiele innych najlepszych towarów spożywczych.

Ceny bardzo przystępne tak, że każda rodzina może sobie wybrać i na zakupno pozwolić.

Rozweselcie Dom Swoją Pieśnią, Którą Prawdopodobnie Dawno Już Zapomnieliście

"Polska Pieśń Ludowa"

Oto tytuł książki zawierającej wielki wybór pieśni ludowych, które zebrał i wraz z objaśnieniami pochodzenia tychże opracował

DR. JAN ST. BYSTRON

Prof. Uniw. Poznańskiego

Cena Egzemplarza \$1.50

(UWAGA: Nie jest to śpiewnik)

Obecnie do nabycia tylko w Dzienniku Związkowym. Ładna, trwała oprawa. Mnóstwo pieśni wziętych z życia ludu naszego przez lud nasz śpiewanych. Znajdziecie tam pieśni rodzinne, weselne, miłosne, pasterskie, żołnierskie, flisackie, myśliwskie, dziadowskie, żłodzijskie i inne.

Zamówienia, wraz z załączeniem należytości w sumie \$1.50 nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

Chicago 22, ILL

C. O. D. NIE WYSYLAŁY

Kobieta w Ogródku

Kwitnące Krzewy Pnące



Ażeby przykryć szybko brzydką ścianę na garażu, lub też plot od ulicy — możemy w ogródku naszym zasadzić kwitnące krzewy pnące. Do najszybciej rosnących należą t. zw. "Cup and Saucer Vine" albo też "Balloon Vine."

Tak zw. "Cup and saucer vine" nazywany czasami też "dzwonem katedralnym", a po łacinie "Cobaea Scandens", posiada duże kwiaty w formie

dzwonu, które zakwitają na zielono, a później zmieniają kolor na białe fioletowy, a w kilka dni później na ciemno fioletowy. Pnący ten krzak osypyany jest kwieciami i przedstawia się pięknie w pełni rozkwitu.

Oba te rodzaje kwitnących pnących krzewów, rosną szybko, gdyż w jednym sezonie potrafią osiągnąć wzrost od 15 do 25 stóp.



Buciki damskie o wysokich cienkich obcasach o wysokim języczku na pięcie.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908
at the Post Office at Chicago, Illinois
under the act of March 3, 1879

Published daily except Sundays. Holidays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U.S.
Codziennie (1 yr.) \$16.00 Rocznie (6 mos.) 9.50 Kwartal (3 mos.) 6.00 Miesięcz (1 mo.) 2.75	Codziennie (1 yr.) \$15.00 Rocznie (6 mos.) 9.00 Kwartal (3 mos.) 5.50 Miesięcz (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie (1 yr.)	Rocznie (6 mos.)	Kwartal (3 mos.)	Miesięcz (1 mo.)
\$22.00	\$13.00	\$8.00	\$3.50

Na "Standard" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....7c
Na "Standard" (News-Stands) — Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J STAN SWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRUNSWICK 6-8700
Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRUNSWICK 6-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

O Współpracę Polonii

Jak dotychczas współpraca organizacji polonijnych za pośrednictwem Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawach ideowych i narodowych jest niemal sto procentowa, gdyż prawie wszystkie organizacje, a natomiast wszystkie największe i wielkie należą do Kongresu Polonii Amerykańskiej i razem pracują zgodnie na rzecz niepodległości Polski.

Ostatnio prezes Zjednoczenia PRK dr. Kaz. L. Kozakiewicz ogłosił w numerze urzędowego organu orędzie, zwołujące 47 sejm tej organizacji do Detroit, Mich., na niedzielę, 21 września, bieżącego roku.

W orędziu tym podając swoje zapamiętanie i polecenia sejmowe wypowiada się dr. Kozakiewicz bardzo słusznie i rozumnie za podtrzymaniem w dalszym ciągu tej jednolitej polonii amerykańskiej i pisze tak:

"Stosunek Zjednoczenia PRK do wszystkich organizacji polskich powinien pozostać jak najbardziej życzliwy i braterski. Łączność nasza z Radą Polonii Amerykańskiej, Kongresem Polonii Amerykańskiej, Ligą Katolicką i innymi organizacjami ideowymi, służącymi sprawom Kościoła, Ameryki i Polski ma pozostać jak dotychczas ścisła i wzajemna."

Jest to piękny przykład zrozumienia sytuacji ideowej i organizacyjnej Polonii amerykańskiej, gdyż w chwilach obecnych ścisła współpraca wszystkich naszych zrzeszeń polonijnych jest w dalszym ciągu niezbędna i konieczna, gdyż przyszłość jest niepewna i wymagająca czujności.

Przyczyny Rozwodów w Polsce

Coraz częściej—pisze warszawski "Sztandar Młodych"—ludzie w Polsce rozwodzą się, a zwłaszcza młode małżeństwa. Zainteresowany tym stanem rzeczy, dziennik ten przeprowadził wywiad z dr. Zygmuntom Rose, który specjalnie zajmuje się problemami rozwodowymi w Polsce. Oto co na ten temat powiedział dr. Z. Rose:

"Nie ulega wątpliwości, że obecne warunki ekonomiczne w Polsce, niska stopa życiowa, nie sprzyjają życiu małżeńskiemu. Konieczność pracy obojga małżonków rozluźnia ich więzy, a jeśli są dzieci, to jeszcze utrudnia wychowanie. Dawniejsze tradycje warunki bardziej sprzyjały trwałości wspólnoty małżeńskiej. Rola małżonków była podzielona. Kobieta zajmowała się dziećmi i gospodarstwem, mąż zdobywał środki na utrzymanie rodziny. Zależność ekonomiczna między nimi nie zezwalała na lekkomyślne rozwód."

Dr. Z. Rose stwierdził także, że statystyka wykazuje nietrwałość zwłaszcza małżeństw młodocianych. "W Niemczech, żeby wstąpić w związek małżeński, mężczyzna musi mieć co najmniej 20 lat, a kobieta 16. W Szwajcarii—on 20, ona 18. Należałoby i u nas podwyższyć granicę wieku uprawniającą do zawarcia związku małżeńskiego—chyba, że złożyć zaświadczenie o zwolnieniu ze służby."

Żeby utrudnić zawieranie małżeństw "bez zastanowienia"—dr. Rose uważa, że należy powrócić do tak zwanych zapowiedzi, co od niedawna zaczął stosować Urząd Stanu Cywilnego na Mokotowie.

Nasza Chłuba

Brookliński tygodnik katolicki "Tablet" urządził ostatnio konkurs literacki.

Między innymi, do konkursu tego stanęli uczniowie i polskiego pochodzenia: Robert Michalski ze średniej szkoły Św. Trójcy w Brooklynie i Patrycja Zielińska ze szkoły par. Św. Wojciecha w Elmhurst; zdobyli oni odznaczenia i stypendia honorowe. Wiktor Szlosowski, ze szkoły Niepokalanego Serca NMB otrzymał stypendium na 8 semestrów. Irena Krajewska z Academy of the Sacred Heart of Mary w Sag Harbor otrzymała nagrodę w postaci stypendium akademickiego.

Cena Ziemi

Komunikat reżimowej agencji PAP, ogłoszony w prasie warszawskiej podaje, że ostatnio Ministerstwo Rolnictwa ustaliło ceny sprzedaży gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Fundusz ten stworzono po zlikwidowaniu najbardziej zaniedbanych i deficytowych PGR-ów.

"Wysokość cen—jak informuje PAP—waha się przy gruntach ornych bardzo znacznie." Cena 1 hektara tych gruntów w strefie miejskiej wynosi 36,000 złotych, a w okęgach wiejskich 31,000 złotych. Ceny gruntów II klasy są niższe o 2 do 3 tysięcy złotych za 1 hektar, a klasa III—o 10 do 13 tysięcy złotych.

Chłopi, którzy zechcą nabyć ziemię na upelnorolenie swych gospodarstw rolnych, płacić będą przy zawarciu umowy 20% ceny sprzedaży, zaś pozostałą należność będą mogli spłacać w półrocznych ratach w ciągu 10 lat. Nabywcy gruntów, którzy dotąd nie posiadali własnych gospodarstw rolnych, przy zawarciu umowy z Państwowym Funduszem ziemi płacić będą 10% ceny sprzedaży, a pozostałą należność spłacać mogą w okresie 20 lat.

Jakkolwiek warunki sprzedaży gruntów Państwowego Funduszu Ziemi wydają się być dogodne, to jednak ustalone przez reżimowe Ministerstwo Rolnictwa ceny są wysokie, zwłaszcza jeżeli chodzi o ziemię w zniszczonych wojną okęgach północnych i zachodnich Polski.

Brudny Kwiecień

Były lata, kiedy zdawało się, że Chicago stanie się jednym z najczystszych wielkich miast Ameryki. Władze miejskie z gorączkową zapobiegliwością zabierały się do zamiatania zaułków i ulic, powstawiały kosze na papiery i śmiecie, by nie rzucano je na ulice; miejskie troki poczęły naprawdę czyścić ulice, nie czekając aż litotyczny wiatr i deszcz je zmyć. Przykaszliśmy tym chwałebnym usłowiom administracji miasta i czekaliśmy aż stanie się cud i Chicago będzie świeciło taką czystością jak Kopenhaga albo Stockholm.

Ale kwiecień bieżący przyniósł niespodzianki zgoła przykre. Stosy gazet i odpadków, śmieci i papierów ukazały się znów na ulicach rzucane niebacznie przez brudnych przechodniów.

Nie możemy spodziewać się od zarządu miasta aby nasz gród był czysty, jeżeli jego mieszkańcy będą brudni i będą rzucać śmiecie po ulicach i zaułkach.

Zaczniemy czyszczenie miasta od samych siebie, od naszych domów i chodników. Gdy je wyczyszczymy, wtedy będziemy mogli żądać od miasta aby wyczyściło ulice!

Rozeszli Się

Spółki pisarskie nie trwają długo. Spółki dziennikarskie, w których dwóch ludzi dzieli autorstwo artykułów należą do zupełnej rzadkości. Do wyjątków w tym względzie należała spółka dwóch braci Alsbopów, którzy od lat bodaj dziesięciu zdobyli sobie rangę wyroczni w politycznej publicystyce amerykańskiej. Stali się instytucją. Ich wpływ na urabianie opinii był większy niż wszystkich innych publicystów razem wziętych, nie wyłączając mniemającego się zawodowo Waltera Lippmanna.

I ta spółka jednak ulega dziś likwidacji. Nie poróżniła braci—starszego Józefa i młodszego Stewarta—odmiennosć poglądów, lecz technika pracy. Przyszli się do tego wyrażnie, mówiąc, że "Stewart skłaniał się co raz bardziej do metody magazynowej, która coraz większym obrzydzeniem napawa Józefa."

Józef zatem pozostaje na zdobytej pozycji autora komentarzy politycznych zsyndykalizowanych w przeszło dwustu gazetach codziennych, Stewart zaś wyrusza na podbój nowej dziedziny pracy.

Określenie "magazynowy sposób pisania" nie sprowadza się do obniżania poziomu i do popularyzacji. Chodzi raczej o typ artykułu, w którym do komentarza prowadzi dokładna, reporterska analiza zagadnienia. W artykule gazetyowym strona informacyjna nie jest najistotniejszą. Czytelnik ma znać to sprawy i otrzymuje tylko komentarz podany do wizerzenia w sposób krótki i apodyktyczny. Nie ma możliwości wysnuć własnych wniosków. Komentarz rozszerzony o reportaż jest z natury rzeczy dłuższy i nie narzuca swego zdania. Czytelnik nie musi albo przyjąć go bezkrytycznie albo odrzucić w całość. Może się zastanowić, przestudiować fakty i nasświetlenia i wyrobić sobie własny pogląd.

Robotnik drogowy w Kalifornii został uderzony w głowę dużym kamieniem, który wyleciał z wielką siłą spod kółeczki mechanicznej. Skutkiem tego uderzenia, które mogło go zabić, robotnik odzyska wzrok w jednym oku, którym nie widział przez 37 lat.

Zeta, urządzenie w brytyjskim zakładzie atomowym Harwell, przy którego pomocy uczni brytyjscy uzyskali temperaturę 5 milionów stopni Celsusza, jest w stanie przebudowy, aby osiągnąć temperaturę 15 milionów st. C.

Krzysztof Wroński, gracz reprezentacyjny uniwersytetów londyńskich w rugby, stracił już drugiego przedniego zęba w meczu,

WIÓRA SPOD PIÓRA

TEORIA PIJACKA

Ciało ludzkie składa się z dwóch części WODY i jednej części WÓDKI, a reszta to PRZEKĄSKI...

Mówi—Bibulski
HEJ, HEJ—WIOSNA!

W jednym z pism czytamy: Kwiecień już za... węgłem. Czas byśmy wszyscy pomyśleli o uporządkowaniu naszych podwórów, naszych trawników, zaułków i budynków.

Niebawem wiosna w całej pełni zajrzy nam w twarz. Większość obywateli dba o swoje otoczenie.

Na sto domów, 90 posiada piękne, równe, dobrze prowadzone trawniki.

We wielu miejscach uśmiechają się do przechodnia różnokolorowe kwiaty, klomby, dekoracje, drzewka...

Tak jest—ale nie wszędzie. Tysiące domów nie ma nie tylko klombów, kwiatów i trawników, lecz w ogóle—nie ma podwórów...

ROZMOWA RZECZY I PRZEDMIOTÓW

(podstuchana o północy)
"Jeszcze jeden mazur dzisia!"
—zawołała kucharka zabierając się do wypiekania mazurka.

"Muszę się rumienić...—mówiła gaska rumieniąc się na różnie."

"Ludzie mnie wezmą na języki...—mawiał się tort podany na stoł."

"Proszę mi nie kręcić głowy!"
—prosiła kura kucharkę, która chciała skrócić jej łeb.

APETYT I ROZUM

Im niżej są twoje zmysły, tym lepiej możesz nim kierować. Apetyt i rozum—są jak dwa waderka, kiedy jedno jest u góry, drugie jest na dole. Z tych dwóch, wole mieć na górze waderko—rozum.

STROFA O KATARZE I KATARZYNIE

Pewien facet miał raz katar, A więc winem gardło natari, Winem spłukał piersi, głowę I skarpetki wdział zimowe.

Wreszcie—wypił galon wina... I gdy drogą owych czasów Wyzwolił się od KATARU— Porwała go w swe objęcia—

—KATARZYNIA. Nie-ekli

SELANKA WIELKANOCA

Święta nasuwają niejednemu myśli selankowe, rzewności pełne.

"Podaj mi Muzo skrzydła słownosne,—pisze nostalgicznie jeden z selankarzy w piśmie na wschodzie,—bym mógł opisać zanik starych dobrych czasów, przedwojennie na naszej wsi i święto Zmartwychwstania."

"Prawda tam była najszczęśliwsza, ale taka powszednia i zromniała, że nie myślało się o tem i nie mówiło wówczas—bo to było jak powietrze dla ptaka i woda dla ryby."

"Dla oczu i jaźni mej również chleb to był powszedni. Tak powszedni, że ani się temu nie dziwiłem, ani się o tem nie mówiło, jako że to naturalne było, ludzkie. To, co się u kwiatów, zwierząt i ludzi działo z pierwotnością."

"Obchodzimy święta PO POLSKU."

"To idzie razem: Polska i Bóg. Jakoś bez reklamy łączą się w jaźni polskiej. Święta mają być polskie i dla polskim. Łączność ta sięga głęboko w jestestwo polskie."

"Do gorzkiej, kielbas, piernika, szynki dochodzi jeszcze w świadomości mojej słoneczny obrazek rozmowy na przybieże we wsi, objawia mi się w cudnej prostocie swej Polska owych czasów, z ducha, z prawdziwej miłości bliźniego."

"Siedział obok nich i Chrystus i słuhał i słowem ich błogosławili."

TO NIE ZARTY

Brytyjskie rządowe radiotelewizyjne stacje zakazały robenia żartów na temat konferencji szefów rządów, broni termojądrowych i brytyjskich meźów stanu, a to z uwagi na zły smak, jaki przewijał się w tych dowcipach.

LINGWISTA

Najbardziej popularnym człowiekiem w organizacji Narodów Zjednoczonych jest James Rimaldi, który zna biegle 27 języków, włączając w nie takie jak burmeński, szwedzki, arabski i indonezyjski.

Co Życie Niesie

O Przebudzeniu Tygrysa.—I o Hitlerowskich Umizgach Względem Arabów.—Jakoteż o Dziwnej Sekcie Braci Muzułmanów.

W czasach, gdy Bliski Wschód coraz częściej przykuwa uwagę świata i gdy Gamal Nasser snuje plany "jednego świata arabskiego, nie od rzeczy będzie zapoznać się z pewnymi szczegółami o tych dziwnych krajach, gdzie ścierają się dwa światopoglądy i zbiegają się dwa światy—zachodu i wschodu.

Przebudzenie islamu jest faktem, czego widzimy obecnie różne następstwa. Jest jednak trudno rozróżnić na pierwszy rzut oka przejawy fanatycznego nacjonalizmu, którego wybuchy następują jedne po drugich i to w epoce, w której narody zachodnie starają się o oddzielenie nacjonalizmu od ojczyzny, próbując się połączyć. Pozostawmy to jednak, aby się zajęć jednym z najbardziej tajemniczych obozów tego odrodzenia arabskiego...

Gdy Lawrence Przebudził Tygrysa

My, ludzie XX wieku z trudem tylko możemy sobie wyobrazić, jak nasi przodkowie obawiali się Półksiężycą. Fala wyznawców Proroka kilkakrotnie zagrażała Europie, w postaci mahometa i fiksich wojsk tureckich, których zapal zlamany został pod murami oblężonego przez nich Wiednia, a później pod Lepante.

Długo jeszcze obawiano się tych "barbarzyńców" i cesarzowie tureccy, które wreszcie musieli opuścić południe Europy. Upadek się rozpoczął; osłabieniu politycznemu tego cesarstwa odpowiadało w okęgach arabskich, na Bliskim Wschodzie i w Północnej Afryce upięnienie islamu.

Zestarczył islam więcej nie chciał walczyć, przeciwnie łączył się często z Europejczykami przeciwko rywalizującym religiom, lub też przeciwko własnym heretykom...

Wreszcie pewnego dnia 1917 roku Lawrence doprowadził do tego, że Saud, król Arabii, uderzył na tyły wojsk tureckich, gdyż mu obiecano królestwo Arabów. Taktyka nie była nowa; była jednak ta różnica, że w ten sposób Arabowie wprowadzeni zostali na światową szachownicę, zamiast stać się pomocnikami w jakiejś kampanii kolonizacyjnej. Gdy Saud sam sobie za przysługę zapłacił, tworząc dla siebie państwo w pustyni i gdy znaleziono tam naftę, to wówczas wszyscy Arabowie, wszyscy mahometanie powiedzieli: "A dlaczegożby nie my?"

W Tajemniczym Cieniu Wyszłej Uczelni

Prawdę mówiąc, ci którzy za nich myśleli, byli mistrzami Uniwersytetu El Azhar w Kairze. Uczono od bardzo dawna w tym "Wspaniałym Meczezie" (Dżemi el Azhar) literatury, moralności i religii; literatury i moralności głównie, wyłącznie religijnej, nacechowanej tradycjonalizmem i straszną niechęcią do cudzoziemców. Łatwe odrodzenie zastąpienia Arabii, pragnienie "świętej wojny" przeżyło Anglikom, powiększyły powoli posłuszeństwo dla szejków i mufich. Otóż w 1923 roku, Anglicy zaprowadzili obowiązkowe nauczanie dla wszystkich młodych Egipcjan. Uniwersytet El Azhar dzięki fanatycznym nauczycielom, których przygotował, urobił w swoim duchu tysiące uczniów. Po kilku latach, gdy owoc był już dojrzawy, jeden z nauczycieli, nazwiskiem Hodeby, założył stowarzyszenie: "Braci muzułmanów."

Program tego bractwa zawarty w kilku słowach: żyć według Koranu, nie mieć z miękkością niewiernych. Dla każdego członka, jedno prawo: oddać swe życie do dyspozycji sekty, zobowiązać się do biernego wykonywania wszystkich rozkazów, włącznie z zabójstwem. Sekta zorganizowana komórkami gwarantowała utrzymanie tajemnicy.

O Tym, Jak Hitler Wykorzystał Arabów

Czas szybko upływał. "Bracia muzułmanie" rozszerzyli się po całym świecie arabskim, jako siła straszną, lecz jest niedolna do zaatakowania wielkich mocarstw. Wtedy do Hitlera, powtarzając czyn Lawrence'a, postarali się ich użyć. Rozdzielił im olbrzymie sumy, wziął na swą służbę słynnego Wielkiego Murtiego Jerolimolima, prawdopodobnie członka sekty "Braci muzułmanów," a dzięki swemu gło-

TIMELY TOPICS

How Moscow Tries To Approach The Vatican: Playing Out The Bishoppies In Poland's Regained Territories

By DR. KAROL RIPA

There is an old saying that you'll find the most eager Monarchists... in a Republic. Citizens in a Republican regime, in fact, quite often cherish Royalty... provided it is foreign. We saw it all at the occasion of official visits of British Royalty, both in the U.S. and in France.

Now, it may sound a paradox, but, having studied the question for quite a time, we are ready to affirm: the big majority of the peoples of the USSR, not excluding most of their militant Communists, have a positive feeling for religion—mostly for Christianity. Even Khrushchev, the First Party Secretary, deemed to be Soviet atheist No. 1 ("Religion—opium of the people"), now and then has to admit God's presence.

In a few of his recent—public—speeches, he even mentioned God. Afterwards, he tried to explain it away: "If we, the Communists, speak of God,"—he said, quite openly embarrassed—"it's just a phrase for us." But he does not believe this himself. He knows that it came, against his will, out of the depth of his subconscious mind. And this seems to us one of the most important aspects of Soviet psychology.

RESPECT AND FEAR OF THE VATICAN

The Kremlin does not fear "his" Russian Orthodox Church, always subservient to the regime: first to the Tsars of Moscow, then to the Emperors of St. Petersburg, and lately to the Red Commissars of the Soviet Empire. Stalin who, as a youth, started by studying for Orthodox priesthood, made, of course, full use of the deep religious sentiments of the Russian masses, during World War II: most of us remember how, the priests, both ridiculed and persecuted by the Communists, suddenly—in the hour of mortal danger for Moscow, attacked by the former ally—Hitler—became respectable, protected, even favored, to a certain degree. 1945 saw the re-institution of the Moscow Patriarchate, suppressed by the White Tsars more than two centuries ago. In short, the Soviet regime made the most political and psychological capital, both of boosting the religious and the national feeling of the masses. After the War, the Russian Orthodox Church, in exchange for a certain liberty of worship, works for Soviet policies internationally, promoting appeasement, etc.

The Russian Orthodox Church, being—at least consciously—used by the Soviets as one of their political tools, is fully controlled by Red lay administrators. But... it is quite different with the Catholic Church. In spite of Stalin provocative and boasting query "How many divisions has the Pope?"—the Kremlin, aware of the strength of ideas (—and using its own "ideology" to the utmost!—see "fighting for Peace", "against Imperialism", "colonial

oppression" and what not—), has the greatest respect for the Vatican, as in dealing with the moral powers of the Holy See.

TACTICS OF INDIRECT APPROACH

In their clumsy-sly manner, the Communists, as in dealing with other powers, alternate threats and cajolery. On one hand, they are persecuting the Church within their sphere of influence. On the other, they depict a paradisiac future state, should the Church recognize the Soviet regime.

Among the many approaches, tried by Moscow, more and more in the indirect way, let us mention only a few ones: Immediately after the War—in 1945, maybe 1946—the semi-official Envoy of the Knights of Malta in Paris was asked by the local Soviet Ambassador to transmit to the Vatican Stalin's almost unbelievable proposition — The USSR "would give back to the Knights of Malta their vast possessions in today's Poland and USSR"... against mutually recognizing their regimes, exchange of Ambassadors... and so paving the way—as Kremlin pundits thought—for official diplomatic relations between Moscow... and the Holy See. For many reasons, quite obvious, but much too complicated to be discussed within this article (broadcast), nothing, of course, came out of it. Nevertheless, the approach in itself was something quite amazing.

About a year ago, actually in May 1957, Cardinal Wyszyński, the RC Primate of Poland, was permitted by Moscow, acting through her Warsaw puppets, to travel to Rome, in order to receive officially his Cardinal's hat. The Cardinal, elevated to that dignity four years before, had to spend a few years in prison, and was liberated by the Communists in 1956 only. Reinstated, as the Head of the RC Church in Poland, he proved to be the real "Master of the Souls" of the Polish masses. If Gomulka was able to make a come-back and to liberalize a little the regime, and if the "Polish October" remained a bloodless affair—Moscow not daring to intervene at that time by force of arms—this has been undoubtedly, first and foremost, due to the Cardinal's wise and calming influence.

(To be concluded)

JOIN AND SERVE

The Self-Made Man —

MEMOIRS
By Joseph F. Konopa, M.D.
(Continued)

The one legged-crippled newsboy at our corner was still there daily for all these 8 years, selling his papers, making a living in this way and supporting his widowed sickly mother. When the weather was very bad, he would come in the Drug Store, stand near the front door, waiting and watching and looking for his daily customers. He and I became good friends. He told me he was afraid he'd have to be operated on again soon and the stump amputated completely. We went together sometimes to lunch, sometimes I took him to a show. I appreciated very much the favors he did for me in the past.

July came in 1912 and everyone was talking about vacation and going somewhere to the country. The Druggist agreed to give me 1 week with pay, saying he has to give vacation also to the 2 other boys, each one of them working a few years, and also learning and studying to become Pharmacists. Then later the Druggist went away with his family for a few weeks, when he came back, everything was fine and quiet for a few weeks. Business was good, all 3 of us clerks were busy. One day almost at the end of August, 1912, said that I was thru working in the drug store. He gave me a few days notice, and Labor Day will be my last day at the Drug Store. That day I should leave. I should move out and take all my belongings along with me. I thought that perhaps for a very small pay, while attending the

Medical College I could work, or do relief work in this same Drug Store, help out evenings and Sundays, and sleep back of the Drug Store, take care of the night bell and the night business what came in and be a night watchman at the same time.

I've suggested to him several different ways and means but he wouldn't listen to me any more, simply told me to leave, and that was final. It was no use as he had 2 other Drug Clerks to help out and to take my place, who were now already trained.

On my next day off I went back to the Medical College and matriculated again and paid \$5.00. The Registrar asked me what happened last year, so I told him. Now I was in the neighborhood called the "greatest Medical Center in the World." I was walking through the various streets near the Medical College looking for a room near the School, I saw and read hundreds of signs "Furnished Rooms".

A room with a clothes closet cost \$2.50 or \$3.00 per week, while without a clothes closet these rooms were cheaper, \$1.75 or \$2.00 per week.

I finally found a room and gave the Landlady \$1.00 deposit for the room, and told her I'll move in Sept. 1, 1912. I went back to the Drug Store to work for a few days to finish up the week and get my pay about \$30.00 for the week. I bought a trunk and during spare time I was packing, getting ready to move. About Sept. 6, 1912 I started my studies at the Medical College.

(To be continued)

★ ★ Sports — P.N.A. Youth Section — Social ★ ★

St. Louis, Mo., Group 264 To Vie In National PNA Tourney

Mound City Keglers Roll Team Event May 17 And Singles-Doubles May 18 At Gage Park Bowl

The Stephen Chiro's Boosters of Group 264 PNA (St. Louis, Mo.) will make a strong bid for top honors in the 1958 National PNA Bowling Tournament at Gage Park Bowl, 5643 S. Western Ave., Chicago, which opens Friday evening, May 16, and continues through Saturday and Sunday, May 17-18, under the sponsorship of the National PNA Bowling Commission and under the sanction of the American Bowling Congress and of the Women's International Bowling Congress.

One hundred per cent prize fees will be returned to the winners. The prize fund will be supplemented by a \$350.00 donation by the PNA Sports-Youth Department, chaired by PNA Vice-President Dr. Stephen F. Lisowski, which is also offering valuable team and individual trophies to the Men's-Women's-Junior Division winners and runners-up.

Royal Tap Nears Ed Kolski Men's Bowling Title

STANDINGS	W.	L.
Royal Tap	57 1/2	35 3/4
Sophie's R. L.	53	40
Hank's Tavern	52 1/2	40 1/2
Tower Lounge	49	44
Leonard's Lounge	47	46
Evergreen Lounge	49 1/2	43 1/2
Zagorski Tavern	46	47
Club Elk-Hon	42	51
Country Club	37	56
Gallery Bar	33	60

Royal Tap whipped Tower Lounge, 3 to 0, last Friday night at Evergreen Bowl to increase its Ed Kolski Men's Bowling loop lead to 4 1/2 games over Sophie's Ramp Inn, which was losing twice to Hank's Tavern.

T. Matine fired a 585, R. Leksander 561 and A. Krautter 550 for Royal Tap, G. Fauby 519 for Tower Lounge, S. Magiera Sr. 556 and S. Magiera Jr. 544 for Sophie's, and Hank Kozlowski 566 and W. Widie 544 for Hank's.

Club Elk-Hon, blanked Leonard's Lounge on J. Kozubal's 525. A. Janusz rolled 501 for Leonard's, W. Malik's 557 and J. Burnat's 545 netted Evergreen Lounge a pair at the expense of Tommy Klub's Gallery Bar, which was led by S. Banza's 537 and H. Marks' 527.

Rezmer's Country Club captured the odd game from Zagorski Tavern. V. Schimanski threw a 570 for the winners and Ed Koy 457 for the losers.

ROYAL TAP — R. Leksander 561, S. Leksander 502, P. Bannan 515, A. Krautter 550, T. Matine 585.

TOWER LOUNGE — G. Fauby 519, L. Zazubski 488, T. Pura-lowski 457, E. Kozubal 481.

SOPHIE'S RAMP INN — H. Pri-ster 423, J. Schreiber 440, S. Ma-giera Jr. 544, M. Magiera 527, S. Magiera Sr. 556.

HANK'S TAVERN — W. Widie 544, T. Moen 436, C. Adamus 453, C. Ryszkowski 454, H. Kozlowski 566.

LEONARD'S — G. Korzen 456, G. Pactwa 486, T. Cabal 388, V. Burke 497, A. Janusz 501.

CLUB ELK-HON — V. Kozubal 511, B. Trungale 545, D. Lepczyk 555, T. Hoinacki 480, H. Kozubal 525.

EVERGREEN LOUNGE — E. Kolski 474, J. Burnat 545, C. Eurt 507, W. Malik 557, A. Voerg 492.

GALLERY BAR — G. Plucinski 517, T. Kluth 380, S. Pawlak 418, H. Marks 527, S. Banza 537.

ZAGORSKI'S TAVERN — L. Singer 446, J. Schmees 351, J. Luc-chesi 454, E. Koy 457.

REZMER'S COUNTRY CLUB — S. Schimanski 489, J. Baetto 472, G. Stemplinski 417, V. Schimanski 570.

Bert Korzen Clerks Trail Judge Kowalski By 3 In Rostenkowski

STANDINGS	W.	L.
Judge Kowalski	58	32
Bert Korzen	55	35
Mike Narut	50	40
B-B Formica	50	40
Rostenkowski	45	45
Nu-Seal Windows	42	48
Cas Griglik	39	51
AI's Tavern	39	51
Congressman Gordon	38	52
Illinois Furniture	33	57

The Bert Korzen Clerks blanked B-B Formica Tops last Monday night at Evergreen Bowl to place the Rostenkowski Keg loop leading Judge Kowalski team's margin to only 3 games, following the latter's 2 to 1 nod over Illinois Furniture and Applance.

J. Bednarz topped Korzen with 524, Richard Scherki rolled 523 for Illinois Furniture, and Joe Chmiel 542 and Norb Gordon 533 for Judge Kowalski.

Matt Filmonczyk posted a 537 and Tim Dudzinski 536 to net Senator Dan Rostenkowski a pair over Mike Narut, whose drive was led by R. Kaluzny's 563.

AI's Tavern whitewashed Cas Griglik Trunk on Ed Kissel's 562 and Art Langosch's 557. Duke Thomas tallied 531 for Griglik, Congressman Thomas Gordon rallied to shade Nu-Seal Win-dows, 2 to 1, after losing the opener. Bruno Barabasz led Con-gressman Gordon with 443. Ed Puzan scored a 524 for Nu-Seal.

Secret Agent X9



Aaron Sets Sights On .345 Or .350; Braves Top Dodgers

Hammering Hank Aaron thinks he'll hit "around .345 or .350" and at the pace he's going now, rival pitchers will gladly settle for that. The Milwaukee slugger socked his eighth home run of the spring and his third in as many games. Wednesday to lead the Braves to a 5-4 victory over the Los Angeles Dodgers at Dallas.

Aaron also had a single, for two of the five hits Milwaukee was able to muster off four Dodger pitchers. Thanks largely to his consistent stick work, the Braves showed a five games to four edge over Los Angeles in their Grapefruit rivalry which now is over.

"I figure if I can get off to a good start I have a chance to lead the league in hitting," Aaron declares.

A "chance" the man says. Who's he kidding? Outside of Stan Musial, he's the most logical candidate to capture the crown. Even Musial, who won the title last year with a .351 average, says Aaron is the man he must beat out.

Everyone is concerned about the White Sox' power except the White Sox themselves, who came up with seven runs in the fourth inning to beat the Cardinals, 10-6, at Denver.

Tito Francona, rapidly nailing down a regular outfield berth, homered and doubled in the big fourth and singled on two other occasions to lead Chicago's 15-hit attack. Billy Goodman drove in four runs with a single and double while Ron Jackson added a homer for the White Sox. Wally Moon hit a grand slam homer off Chicago starter Ray Moore.

Southpaw Harvey Haddix pitched Cincinnati to a five-hit 2-0 triumph over Washington but the Redleg victory was marred by a third inning beating of Frank Robinson. The Cincinnati outfielder was removed to a Portsmouth, O. hospital after being hit in the head by a Camilo Pascual pitch. Hospital attendants said the injury apparently was not serious.

Mike McCormick, San Francisco's 20-year-old southpaw, bested Herb Score of Cleveland, 6-3, with the help of a third inning error by Tribe first baseman Mickey Vernon which permitted three un-earned runs. Vernon missed a foul pop off Danny O'Connell's bat with the bases loaded and the Giant second baseman then connected for a two-run double. Two more runs came across on sacrifice flies.

Daryl Spencer and Rocky Colavito hit homers.

REPULSKI HOMERS

Harry Anderson, Rip Repulski and Willie Jones each homered to lead the Phillies to a 12-8 decision over the Yankees at Winston-Salem, N.C., before 10,059 fans, largest in North Carolina's baseball history. The Phils teed off on Sal Maglie for 11 hits in six innings but the Yanks tied the score at 6-6 and reliever Al Ciolette was the loser. Don Cardwell and Dick Farrell pitched for Philadelphia.

The Red Sox drubbed their Memphis farm hands, 10-1, as Don Buddin and Frank Malone hit homers but the big news of the game was Ted Williams' first exhibition appearance of the spring. Ted pinch hit with the bases loaded in the fifth and walked, and when the crowd continued to clamor for him, he came up as a pinch hitter again in the seventh and received another walk.

Joe Demaestri's double with the bases loaded highlighted a five-run rally in the seventh inning that gave Kansas City an 8-3 win over Little Rock of the Southern Association. Ned Garver was the winner.

46th Annual Postal Dance Saturday

The Postal A.A. will stage its 46th annual Dance on Saturday night, April 12, at the Congress Ballroom, 2047 N. Milwaukee Ave. The Harmony Kings orchestra will furnish the music, starting at 9:00 o'clock.

Our readers are well acquainted with the year-around programs of sports and social activities carried on by the Postal organization, which has its headquarters in the St. John Cantius-Holy Innocents-St. Boniface district.

The officers and members of the Postal A.A. extend their invitation to all their many friends to join them in the festivities.

Group 670 PNA Easter Party, Dance April 13

Sword of Kosciuszko Society (Group 670 PNA) will hold its annual Easter Party and Dance on Sunday afternoon, April 13th, at Myslinski's Hall, formerly Ba-nicki, at 1101 N. Damen ave., cor. of Thomas St. Tickets are nominally priced.

Ray Ewald H. I. Cling To Slim Square Deal Tavern Keg Lead

Al Lombardo's 573 Paces 2 To 1 Conquest Of Montclare Shoes; Jim Connelly Fires 600 For Neva Billiards; Cy Jawor's 593 Tops Weather-Seal Windows

STANDINGS	W.	L.
Ewald Home Improv's	27	12
Montclare Drugs	26	13
Montclare Shoes	25	14
Square Deal Tavern	25	14
Neva Billiards	20	19
Chicken Delight	19	20
Centracchio Sews	18	21
Weather-Seal Windows	15	24
Miller & Sherman	14	25
Dusek Insurance	13	26

Ray Ewald Home Improvements rallied to turn back Montclare Shoes, 2 to 1, and as a result held on to their 1-game Square Deal Tavern Bowling loop lead over Montclare Drugs, winners of a pair from Chicken Delight, last Friday night at Neva Alleys.

Al Lombardo scored a 573 and Ray Ewald 555 for Ewald Home Improvements, Lanre 542 and Cook 532 for Montclare Shoes. Baylan 559, Shomos 556 and Ar-quilla 552 for Montclare Drugs, and Cecile 556 and Watson 548 for Chicken Delight.

Beck posted a 566 and Quagliano 522 to spark Miller and Sherman to a brace of decisions over

Chicago P.N.A. Society Spring Dance April 12

The Chicago Society (Group 1450 PNA) will present a gala Spring Frolic on Saturday night, April 12, at the Keyman's Club, 4721 W. Madison st., at Cicero ave.

Music at its finest will be supplied by Bob Kirk's orchestra, starting at 8:30 o'clock.

Tickets are nominally priced and tables for parties of 10 persons will also be available.

An invitation is extended to all members and their friends to attend.

Kolskis Shoot 2,825 To Capture Al Malkowski Memorial Keg Loop Title

Gene Joselane Shoots 235-634, Stan Logisz 233-573 And Gene Mozdierz 244-563 For Champs; Len Schulth Fire 229-640, Joe Reichel 241-622

FINAL STANDINGS	W.	L.
Kolski Boosters	61 1/2	31 1/2
Mindak's Paints	58	35
Sen. Rostenkowski	54	39
Club Gradania	54	39
Cas Florals	52	41
Harry's Tap	51	42
Rostenkowski Ins.	50	43
Wojciechowski	49	44
Evergreen Bowl	48 1/2	44 1/2
Sewell's Drug's	44 1/2	48 1/2
Serviceemen's Club	38	55
Rizzo's Tap	44	49
Appy's Tavern	42	51
Premier Electric	35	58
Standard Steel	34	59
Carefree Vets	28 1/2	64 1/2

The Ed Kolski Boosters powered a 2,825 scratch series on the final night of Al J. Malkowski Memorial Bowling league play last Friday night at Congress Arcade to win 3 games from the Senator Dan Rostenkowski Boosters, thereby clinching the championship.

Gene Joselane shot a 235 game and 634 series, Stan Logisz 233-573 and Gene Mozdierz 244-563 to spark the Kolski attack. Joe Reichel's 241-622 topped the losers.

Mindak Paints won a pair from Cas Florals to finish in second place. Leo Meisinger tallied 561 for Mindak and John Saneighi 579 for Cas Florals.

Len Schulth's 229-640 led Sewell's Drugs to a shutout over Evergreen Bowl, whose drive was led by P. Cash's 548.

Joe Wojciechowski and Son Under-takers blanked Club Gradania with the aid of a 536 by Ed Logy-gowski, Frank Nega rolled 533 for Club Gradania.

Two to one decisions were scored by Just Cappy's over Premier Electric, by Rostenkowski Insurance over Rizzo's Tap, by Harry's Tap over the Serviceemen's Club, and by Standard Steel Co. over the Carefree Vets SAC.

SEN. ROSTENKOWSKI — W. Nega 503, S. Malkowski 431, E. Rzeppa 518, J. Reichel 622, E. Pol-cyn 544.

KOLSKI BOOSTERS — G. Mozdierz 563, S. Logisz 573, E. Goszowski 536, T. Hoffman 529, G. Joselane 634.

MINDAK'S PAINTS: — E. Si-kora 467, J. Grady 473, B. Dudek 474, L. Meisinger 561, W. Koczor 478.

CAS' FLORALS: — J. Mack 492,

By Mel Graff

Registered U. S. Patent Office

Cieben Shoots 237-616; Mar-El In 3 Rail-Lights Wins On 2,715

El Rancho Tavern Trips M-H, 2 To 1

STANDINGS	W.	L.
M and H Tavern	65	28
Sophie's Ramp Inn	55	38
Mar-El Lounge	52	41
El-Rancho Tap	50	43
Western Liquors	47	46
Stanley's Tap	46	47
Art's Tap	44	49
Social Inn	43	50
Evergreen Lounge	43	50
Ten Pin Tap	20	73

M. Cieben shot a 237 third game and 618 series to lead Mar-El Lounge, which authored a 2,715 total, to a shutout over Social Inn in Rail-Lights Bowling loop warfare, last Friday night at Evergreen Bowl. A. Augustyn's 528 topped the losers.

Ray Schroeder 593 and Joe Terry's 575 carried El-Rancho Tavern to a 2 to 1 nod over the pacesetter M-H Tavern, whose attack was led by N. Wojdyla's 534.

Sophie's Ramp Inn gained 2 games on M-H via a shutout over Ten Pin Tap. R. Madura posted a 577 for Sophie's, and T. Cholewa 494 for the victims.

Stanley's Tap rallied to edge Art's Tap, 2 to 1, after losing the opener. Stan Saukala posted a 560 for Stanley's, and S. Cieben 594 for Art's.

Joe Pyzik's 572 and Wally Pyzik's 553 netted Evergreen Lounge a clean sweep over Western Li-quors, whose offensive featured a 587 by Joe Szore.

TEN PIN TAP — J. Salata 482, T. Cholewa 494, W. Kalisz 446.

SOPHIE'S RAMP INN — J. Keb 485, E. Wasniewski 493, B. Dan-kowski 525, E. Osinski 532, R. Ma-dura 577.

STANLEY'S TAP — J. Lazewski 531, A. Benn 461, E. Kaszuba 531, T. Wolinski 447, S. Szukala 560.

ART'S TAP — J. Sosnowski 509, K. Collis 465, J. Heinrich 554, A. Waldoch 423, S. Cieben 594.

WESTERN LIQUORS — J. Szore

Kalina Ladies Chorus Concert And Ball Saturday, April 12

Kalina Ladies Chorus' 43rd Concert and Ball will take place on Saturday, April 12th, at the Polish Women's Alliance Hall, 1309 N. Ashland Ave.

The Concert starts at 8:00 p.m. sharp, with the Paderewski Chorus appearing as guests on the program.

Club 41 P.N.A. Dance April 25

The annual Club 41 Spring Dance is scheduled for Friday night, April 25, at the Congress Ballroom, 2047 N. Milwaukee Ave.

Music at its finest will be supplied by the Harmony Kings or-chestra, starting at 8:30 o'clock.

Tickets are available at only 90 cents apiece, and can be purchased from any member of Club 41 P.N.A.

Chairman Frank (Uncle) Klucki extends an invitation to all members of PNA sports and social clubs to join in the festivities.

587, F. Lechowicz 480, J. Gorka 423, T. Dugosz 498, P. Raczka 539. EVERGREEN LOUNGE — J. Sy-kora 499, W. Pyzik 553, J. Towal-ski 548, T. Zielinski 477, J. Pyzik 572.

MAR-EL — J. Roscoe 529, P. Czubak 508, B. Wie 522, W. Roscoe 538, M. Cieben 618.

SOCIAL INN — A. Augustyn 528, E. Terry 539, E. Jankowski 446, S. Dudzik 494.

M-H TAVERN — E. Wielgosz 473, J. Cielien 518, F. Zapolski 396, N. Wojdyla 534, C. Kolbaska 525.

EL-RANCHO TAVERN — J. Terry 575, W. Rakoczy 502, R. Schroeder 593, S. Ochala 498.

The Sportrait

St. Louis, (UP) — Marty Marion, the man who played short-stop like Paderewski played the piano, just cannot get away from baseball.

Marion, nicknamed "Slat" because of his architecture and "Mr. Shortstop" because of his mobility, was rumored in the market for a National Basketball Association franchise a few short months ago.

But the project, in which he was joined by a business associate, ran into numerous snags and he has now given up the idea. And the lure of baseball has finally tempted him back into the game — in the unlikely role of manager of the Concordia Seminary team.

Marty, who managed the Chicago White Sox, the St. Louis Cardinals and the now defunct Browns in the big time, has attended college baseball, orphan of the sports pages, with his usual enthusiasm.

Pete Pederson, Concordia's athletic director, broached the idea to Marion and his salary, if there is any, is small enough to be called honorarium.

Concordia, whose athletes are inevitably known as the Preachers, has an excellent reputation as an incubator of big-leaguers. Max Carey, the old-time base-stealer, Dick Siebert, Connie Mack's fine first baseman, and Bill Wams-gans of triple-play fame, are all Concordia alumni.

But the college game, like the big-time version, is not without its headaches. Marty had a habit, when he worked at the trade of shortstopping, of picking up tiny or even minute pebbles at his position. The boy who plays that position for him now could fill his pockets with the real thing on some of those college diamonds. A spavined grasshopper could produce no more bad hops.

Marty's first venture, against Culver-Stockton of Missouri, was anti-climatic. Before it was rained out, his third base coach, eager to give it the Big-League touch, asked if he should "flash 'em the signals."

"No, just yell at 'em to run or hold the base," he said.

The contest was washed out shortly thereafter and Marty's collegiate baptism of fire was postponed until last Monday. That was exactly what it turned out to be, too.

The Preachers dropped their opener to Luther College of De-coran, Ia., 9-6.



Pewny sposób by być miłym gościem

Jest rzeczą właściwą, wziąć ze sobą jako podarek dobrą wódkę gdy idziecie z wizytą. A najbardziej pożądanym podarkiem wódkę ze wszystkich jest napewno Seagram's 7 Crown... jedyna wódka, którą więcej milionów Amerykanów kupuje dla siebie niż jakikolwiek inny wybr.

Zadaj Seagram's i bądź Pewny

NAJLEPSZEJ AMERYKAŃSKIEJ WÓDKI

SEAGRAM-DISTILLERS COMPANY, NEW YORK CITY, BLENDED WHISKY, 66 PROOF, 65% GRAIN NEUTRAL SPIRITS.

8 Nowych Szkół i Pomieszczeń Zostało Oddanych Do Użytku

Wydział Szkolny podał do wiadomości, że w bieżącym tygodniu osiem nowych szkół oraz szereg odpowiednich pomieszczeń zostało oddanych do użytku, przysparzając w ten sposób nowych 4725 miejsc dla młodzieży.

Jest to jeszcze jeden krok naprzód, jaki Wydział Szkolny okazał, wykonując swój plan oddania młodzieży wystarczających pomieszczeń do pobierania nauki. Stan ilościowy młodzieży szkolnej w rejonie Chicago wzrasta z roku na rok i wzrasta też coroczne zapotrzebowanie na nowe pomieszczenia.

Wyniki Starego Wydziału Szkolnego.

Od roku 1952 Wydział szkolny wydał ponad 120 milionów dolarów na wybudowanie 49 nowych szkół i 48 dodatkowych pomieszczeń, oddając do użytku 48 tysięcy miejsc dla uczniów. Ilość uczniów w tym czasie wzrosła z 355,063 do 438,542 według stanu z lutego b.r. Mimo oddania tych nowych szkół ilość uczniów "drugiej zmiany" podniosła się ze stanu 9,392 w roku 1952 do

obecnego stanu 24,167. Przekazane obecnie 8 nowych szkół, a w lutym b. r. również osiem stworzyło warunki do nauki dla około 10 tysięcy uczniów. Nie starcza to jednak na potrzeby młodzieży.

Dalsze Plany Wydziału

Wydział Szkolny ma w preliminarzu swoim na rok bieżący ukończenie budowy 12 szkół nowych i dodatkowych pomieszczeń, zaś w planach dalszych — około 46 szkół, które są w stadium przygotowania, jednak robót budowlanych nie rozpoczęto.

Koszt nowego miejsca dla jednego ucznia w szkole dla początkujących wynosi około tysiąca dolarów, zaś w szkole średniej \$1,500. Przeważnie, jak dotychczas, budowano szkoły początkujące i liczba ich, która wynosiła w roku 1952 — 350, obecnie liczy 411, podczas gdy liczba szkół średnich wzrosła z r. 1952 z ilości 52 do liczby obecnej 54.

Z obecnie budowanych i planowanych, razem, 58 szkół planowana jest budowa 55 szkół dla początkujących.

Związek Pilotów Linii Lotniczych Przewiduje Strajk

Związek pilotów obsługujących Linie Lotnicze naznaczył dzień 16-go kwietnia godzinie 11:59 w nocy jako datę ostateczną do przyjęcia ich żądań w sprawie podwyżki płacy. W razie nieotrzymania tej podwyżki, z podaną powyżej godziną, piloci wszystkich linii lotniczych rozpoczną strajk na terenie całego kraju.

Prezydent Związku Pilotów Clarence N. Sayen, oświadczył to wczoraj, podając, że strajkiem objętych zostanie 1,541 pilotów. Strajk wydaje się jedynym argumentem wygraną walki o podwyżkę dla pilotów, którzy prowadzili w tej sprawie z American Airlines rokowania przez 9 miesięcy. Sayen podał, że dotychczasowa płaca miesięczna dla odnośnych kategorii pilotów wynosi: 400 dolarów mies. dla zastępców pilotów, a dla kapitanów DC-7—1,602 dolarów.

W tym czasie inne linie lotnicze płać 1,827 dolarów miesięcznie.

Krajowy Wydział Pośrednictwa próbował w tej sprawie pośredniczyć między obydwoma stronami, jednak propozycje Wydziału zostały tak jedną jak i drugą stroną odrzucone.

Postugaczka Ułatwiła Rabunek

Policia aresztowała 34-letnią Anquille Love, pnr. 4433 Prairie ave., za ułatwienie napadu rabunkowego na dom, w którym ona była zatrudniona jako sprzątaczką. — Równocześnie z nią została aresztowana Robert Motley, mieszkający pod tym samym adresem. Motley przyznał się do napadu i pobięcia 50-letniej p. Rose Turrow, pnr. 5417 N. Kimball, której zabrał \$100 w gotówce i biżuterię wartości \$1,700. Anquille Love ułatwiła ten napad i rabunek w ten sposób, że sprzątała w mieszkaniu pani Turrow naumyślnie zostawiła otwarte drzwi tylne do mieszkania, przez które Motley się dostał, aby dokonać rabunku.



LATAJĄCA DESKA. — Strzałka wskazuje deskę zerwaną z rusztowania przy pracach odnawiania Grace Cathedral w San Francisco. Deska o małym nie wytrzymała ciężaru okna o wartości 40 tysięcy dolarów. Wiatr, który nawiał na miasto i ulewa były najgorszymi od wielu lat.



SPÓWROTEM W LONDYNIE. — Był Premier brytyjski, Winston Churchill powrócił z wywczasów w Nici, Francja, po przebiegu zapalenia płuc. Udał się on do swojej posiadłości w Kent, gdzie spędził wraz z żoną święta Wielkanocne.

Do Chicago Przybył Radca Komitetu Senackiego

Do Chicago przybył wczoraj rano R. F. Kennedy, doradca Senackiego Komitetu do walki z rakietarstwem w uniach i oświadczył, że przesłuch w Chicago będą rozszerzone także i na sprawy, które dotąd nie były objęte planem prac tego Komitetu w Chicago.

Pierwotnie miały być przeprowadzone przesłuchy tylko odnośnie 3ch uni i firm w rakietarstwo włączonych. Obecnie już postanowiono — powiedział Kennedy — że Komitet "względnie w interesie jeszcze 3ch innych uni".

Kennedy zabawi 2 dni w Chicago na rozmowach z kilkunastoma agentami śledczymi, którzy już od dawna zbierają wszelkie informacje odnośnie tych uni i firm, które będą objęte senacką inwestygacją.

Wiwaty Dla Śpiewaka Paula Robesona

Znany śpiewak Paul Robeson obchodził we środę swoją 60-rocznicę urodzin. Z racji tej Towarzystwo Przyjaźni Ameryki-Sowieckiej zgłosiło mu niezwykłego przyjęcia na posiedzeniu w Randolph Hotel. Przybyło na nie aż 500 osób a wiwatów nie było końca.

W czasie przemówienia oddał on cześć lewicy amerykańskiej, oraz wezwał świat do zaniechania prób broni jądrowych. Oświadczył również, że amerykańscy liderzy oraz sowieccy winni się spotkać na konferencji szczytów, dla omówienia życiowych interesów.

Robeson wielki przyjaciel Rosji Sowieckiej znajduje się w Chicago dla dania koncertów swoich w piątek i w sobotę w Mandell Hall, University of Chicago Campus.

Z Kensington

Tow. Postępowo Grupa 500 ZNP, odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w piątek, 11 kwietnia, w sali Domu Polskiego, przy 11937 S. Michigan ave., o godz. 8ej wieczorem.

Zarząd prosi wszystkich członków i członkinie o jak najliczniejsze przybycie, bo jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — Franciszek Jendryaszek, prezes; Florentyna Flieger, sekr. prot.

Uwaga Oddział Sobieskiego

Ze względu na śmierć naszej członkini s.p. Heleny Krzeminskiej członkinie i członkinie w mundurach proszeni są zebrać się w kaplicy Kozary, 1718 W. 48ma ulica, w piątek, 11go kwietnia, o godz. 8ej wieczorem, by oddać jej ostatnią usługę i pożegnać na wieki. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 kwietnia, o godz. 9:30 rano. Prosimy o liczny udział w jej pogrzebie. — Maria Bartosik, prezeska; Emilia Waskiel, sekr.



FIGURA MEMORIALS ARTYSTYCZNE POMNIKI I NAGROBK

Ustawiamy na Wszystkich Cmentarzach, w Chicago i okolicy. Po najniższych Cenach

Telefon: Globe 8-3082

PRACOWNIA I WYSTAWA

7513 Garden Lane, blisko Archer i 79ej UL.

P. O. OAK LAWN, ILL. JUSTICE, ILLINOIS

WŁADYSŁAW I EDWARD FIGURA, Właściciele

Rozmawiać się po polsku.

Otwarte w Niedziele i Święta dla Waszej Wygody.

Uwaga Panowie Pogrzebowi!

Niniejszym przypominamy pp. pogrzebowym, że nekrologi do zamieszczenia w sobotnim wydaniu przyjmujemy jeszcze W SOBÓTĘ OD 7-jej DO 8-jej GODZ. RANO. Prosimy telefonować

BRUNSWICK 8-8700

Administracja Dziennika Związkowego

Właściciel Auta Został Zabity, Kierowca Ranny

We środę w późnych godzinach wieczornych zabity został na miejscu Warren J. Mitchler, 33 z pnr. 1128 Webster Lane a lekko ranna Miss La Verne Pope, 22 z pnr. 144 Hill Ave., Elgin.

Jechali oni autem, należącym do Mitchlera a prowadzonym przez Miss Pope. Przy skręceniu z drogi głównej 25-tej na drogę boczną 3 mile od Elgin auto pedząc z nadmierną szybkością wpadło na drzewo przewróciło się.

Mitchler znalazł się pod szczątkami samochodu i poniósł śmierć, zaś Miss Pope wyrzucona impetem uderzenia, wyśladowała szczęśliwie na pole. Udzielono jej pierwszej pomocy w szpitalu St. Joseph w Elgin.

Mitchler był egzekutorem jednej z firm, Miss Pope pracuje w McGraw Edison Co. w Elgin. Policja stwierdziła, że auto nie posiadało pasów bezpieczeństwa.

W Niedzielę Zebranie Gr. Quo Vadis

Miesięczne zebranie Gr. 2993 Tow. Quo Vadis odbędzie się w najbliższą niedzielę, 13go kwietnia w Domu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, pnr. 1838 W. Division ul.

Zarząd Grupy, z uwagi na okres świąteczny, przygotował miły i serdeczny program zebrania. Poza tym załatwienie także zostaną wszystkie ważne sprawy bieżące.

Członkinie i członkowie Grupy proszą się o jak najliczniejsze przybycie. Początek zebrania o godzinie 1:30, zaś na godzinę przed tym terminem sekretarz finansowy, p. T. Jasiorkowski, przyjmować będzie składki członkowskie. — W. Rozmarek, prezeska Grupy; K. Nawrocki, sekretarz prot.

Święcone Koła SPK i Koła AK w Chicago

W niedzielę, dnia 13 kwietnia o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Domu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, przy 1838 W. Division, "Święcone", urządzone wspólnie przez Koło Stow. Polskich Kombatantów i Koło b. Żołn. Armii Krajowej, Oddział w Chicago.

Przewidzianą jest również program artystyczny.

Zarządy obu powyższych Kół uprzejmie zapraszają w tej drodze wszystkich członków i członkinie, którzyby nie otrzymali pismennego zaproszenia, jako też wszystkich sympatyków. — Za Komitet: J. Skwarczek, prezes Koła SPK w Chicago; K. Nawrocki, prezes Koła A.K., Oddział w Chicago.

Ważne Dla Działu Szkółki Języka Polskiego Wydz. KPA

W sobotę, 12 i 19 kwietnia, odbędzie się bardzo ważne lekcje w szkółce języka, śpiewu i tańca polskiego przy Wydziale Kongresu Polonii Amerykańskiej, w przygotowaniu do udziału w programie Obchodu 350cio lecia. Lekcje odbywać się pod kierownictwem p. Wandy Rozmarek, która uprasza wszystkie dzieci uczęszczające do tej szkółki, ażeby koniecznie brały udział w następnych dwóch lekcjach.

Działwa w wieku od 6 do 9ciu lat proszona jest przybyć o godz. 11ej rano, a lekcja trwać będzie do 2ej po południu; a młodzież w wieku powyżej 10ciu lat winna przybyć o godz. 1ej po południu do Domu Wydziału Kongresu, pnr. 1838 W. Division ul., w następną sobotę, gdzie odbywać się lekcje. Obchód 350cio lecia przybycia pierwszych Polaków do Stanów Zjednoczonych odbędzie się w niedzielę, 20 kwietnia, w audytorium szkoły Lane Technical, przy Western i Addison ul., o godzinie 2:30 po południu. Działwa ze szkółki weźmie udział w jednym z fragmentów bogatego programu jaki jest przygotowany na ten Obchód.

Rada Szkolna Kupuje Pomieszczenia Na Szkoły

Wartość 1,665,000 Dolarów

Rada Szkolna zatwierdziła zakupienie około 20 budynków na użytek szkół miejscowych. Budynki te — to pomieszczenia fabryczne i biurowe firmy Liquid Carbonic Corporation, znajdujące się u zbiegu Kedzie i 31 ulicy.

Rada Szkolna zapłaciła za nie \$1,665,000. Zamierza użyć ich na magazyny materiałów i pomocy szkolnych oraz na kursa handlowe i gospodarstwa domowego.

Rada Szkolna postanowiła również zamiast odbudowywać spalona szkołę przy 5525 Morgan St. postawić zupełnie nowe budynki na 700 uczniów, kosztem 830 tysięcy dolarów.

Przypomnieć należy, że w przewidywaniu Rady Szkolnej jest wybudowanie nowej szkoły Headley przy Clifton Ave., zdolnej do pomieszczenia 35 klas, a koszt której wyniesie 1,138,083 dolarów.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i dziadek nasz, s. p.

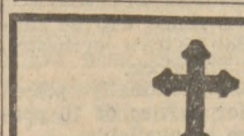
Teodor Skierski

członek Bractwa Mięszczyzn Różańca Św. przy par. Św. Heleny, Tow. Korony Polskiej Gr. 123 U. w Am. i Tow. Gen. Józefa Hallera Nr. 625 Z.P.R.K., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9go kwietnia, 1953 roku, o godzinie 12:25 po północy, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2434 West Thomas ul.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1006 N. Western Ave. do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebi:

Maria (z domu Forsynka), żona; Edmund, syn; Helena i Teresa, córki; Ludwik K. Witcki i Sidney Camarata, zięciowie; Mieczysław Forsynski, kuzyn; Kazimierz, Eugeniusz, Jadwiga, Grzegorz, Ramon i Ramona, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kirsten Funeral Home, telefon ARmitage 6-3378. (10-11)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój i ojciec nasz s.p.

Bolesław Krasnowski

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8go kwietnia 1953 roku, wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 kwietnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3044 W. Cermak Rd., do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebi:

Klara z domu Drapella, żona; Lucyna Orsula, córka; Stefan Orsula, zięć; (bracia i siostry w Polsce) wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Eryka Funeral Home, Bishop 7-7940. (10-11)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, s. p.

Mateusz Orzechowski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8go kwietnia, 1953 roku, o godzinie 8:15 wieczorem, przeżywszy lat 78. Zamieszkiwał pnr. 8828 Exchange Ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12go kwietnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 8747 Commercial Ave., do kościoła Niep. Począ. Najśw. M. P., a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża w Calumet City, Ill. na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebi:

Józefa Wawrzyniak, Zofia Gardner, Marianna Orzechowska i Jadwiga Wilga, Jan i Mateusz Bajenscy, Helena Pustelniak i Siostra M. Marinella, SS J., dzieci: Stanisława Wawrzyniak, Władysława Gardner, Władysława Wilgi i Franciszka Pustelniak, zięciowie: Dorota i Władysław Bajenscy, synowie; Aleksander Dopkowski, siostrzeniec; 13 wnucząt i 11 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Lawrence Walkowiak, SAGinaw 1-4109. (10-11)

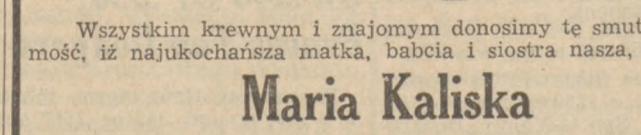
Spadek Stanu Wody Jeziora Michigan

Plk. Edmund H. Lang — inżynier Krajowego Korpusu Inżynierów Wodnych — podał we wtorek, że należy się liczyć z obniżeniem się stanu wody w lecie r. bież., w jeziorze Michigan. Stan ten będzie o dwa cale niższy niż był ubiegłego lata. Tyczy się to również jeziora Huron, natomiast woda w jeziorze Superior podwyższy się o 1 cal.

Jezioro St. Clair ma być o 6 cali niższe, zaś Ontario o dwa cale tylko.

Plk. Lang informuje, że obniżenie się stanu wody w jeziorach Rejonu Wielkich Jezior jest objawem normalnym, który jest utrzymywany specjalnie. W ogóle, stan wody w jeziorach wykazuje stały spadek, począwszy od roku 1952.

Po Zakupno Wartościowego NAGROBK Lub POMNIKA Udziaje Sie Do CZARNIKA naprzeciw Cmentarza Zmarłychwstania Jest to jedyna polska firma Przy CMENTARZU. Otwarte w Niedziele i Święta P. O. Box 333 Argo, Ill. Tel. GLOBE 8-4443



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, s. p.

Maria Kaliska (z domu Doberstein)

członkini Tow. Opieki Pań nad Wyższą Szkołą Sióstr Felicjanek, Tow. Św. Jadwigi Nr. 257 Z.P.R.K., Tow. Córy Ameryki Gr. 48 Zjedn. Polki na Ziemi Washingtona i Oddziału Żeńskiego Gr. 65 Zw. Mł. Polskiej w Ameryce, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10go kwietnia 1953 roku, o godzinie 8:05 rano, w starszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 63rd i S. Maplewood.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1335 W. 51st St. do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebi:

Alma, Klara, Teodor, Maynard, Virginia i Tomasz, dzieci; Antoni Harr i Irving Elhenicki, zięciowie; Katarzyna, synowa; Edward i Franciszka Doberstein, brat i bratowa; Zofia Andersch, Antonina i Jan Gasiorowscy, Marta i Franciszek Chmielewscy, siostry i szwagrowie; oraz wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Urbanek Dom Pogrzebowy, Yards 7-6112. (10-12)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra, bratowa, kuzynka i babcia nasza, s. p.

Helena Krzeminska (Z DOMU KOŚCIŃSKA)

Członkini Tow. Polek Im. Św. Jadwigi Nr. 357 ZPRK, Oddziału Sobieskiego Nr. 55 przy Okręgu 7 Ligi Morskiej w Amer. i Oddziału 67 Zw. Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 8go kwietnia, 1953 roku o godzinie 10-tej rano, w średnim wieku. Zamieszkiwała pnr. 1641 W. 37th St.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 12 kwietnia o godz. 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48th Street do kościoła Św. Józefa a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebi:

Tomasz, mąż; Janina, Wanda, Edwin i Ryszard, dzieci; Beatrice i Irena, synowie; Kazimierz Jaski i Max Stoll, zięciowie; (brat i siostry w Polsce); Helena i Józefina Kosińska, bratowa; Józefina Szczepańska i Stefania Stasiak, kuzynki; Antoni Kosiński i Ludwik Witkowski, kuzyni; Robert, Bolesław, Artur, Maxina i Marcia, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Franciszek A. Kozera, Yards 7-3388. (9-10-11)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, s. p.

Antonina Dzik (Z DOMU KOPTA)

członkini Klubu Miasta Dobczyce, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10go kwietnia 1953 roku, o godzinie 3:55 nad ranem, przeżywszy lat 46. Zamieszkiwała pnr. 1240 So. Talman Ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12go kwietnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. Stanisława Bafii, 1810 W. 18ta ulica do kościoła Św. Jana Chrzciela (przy 13tej i S. Washtenaw) a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebi:

Mieczysław, mąż; Mieczysław, Jr., Antoni i Franciszek, synowie; Lorraine, synowa; Franciszek, Władysław i Edward Kopta z żonami, braćmi i bratowami; Julia Koller i Emilia Stephens z mężami, siostry i szwagrowie; oraz kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — Stanisław Bafia i Syn, CAnal 6-2298.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i dziadek nasz, s. p.

Jan Lukasek (Ojciec s.p. Stelli)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9go kwietnia, 1953 roku, nad ranem, przeżywszy lat 75. Zamieszkiwał pnr. 2523 N. 75th Ave., Elmwood Park, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12go kwietnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 7600 W. Grand Ave., Elmwood Park, Ill. do kościoła St. Celestine, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebi:

Józef (z domu Wnek), żona; Kazimierz, Helena Heaney, Herman, Józef, dzieci; synowie, zięć, oraz 4 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Daniel J. Murphy Funeral Home — MErrimac 7-1111. (10-11)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat wuj i szwagier nasz, s. p.

Jan Nosal

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10go kwietnia, 1953 roku, o godzinie 2:30 nad ranem, przeżywszy lat 55. Zamieszkiwał pnr. 1837 W. 17ta ulica.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14go kwietnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1810 W. 18ta ulica do kościoła Św. Wojciecha a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebi:

Paulina Krzyżost i Zofia Myrda, siostry; Andrzej Libal i Stanisław Myrda, szwagrowie; siostrzeniec i siostrzeniec, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — Stanisław Bafia i Syn, CAnal 6-2298. (11-12)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra, b

Nowe Niespodzianki i Zawikłania Na Urzędzie Asesora Powiatowego

McGuane Zrezygnował z Powodu Słabego Zdrowia. — Alderman Cullerton Ma Być Mianowany Przez Demokratów; w Między czasie Ma Urząd Objąć Edward Sieja; Ale i Powrót Keenana Jest Możliwy

John F. McGuane, który po woli został przez radę powiatową na urząd asesora powiatowego, by wypełnić wakans jaki zaistniał po usunięciu z urzędu Franka Keenana (skazanego na więzienie za niezapłacenie podatków) zrezygnował wczoraj, tłumacząc się, iż czyni to z powodu słabego zdrowia, na polecenie lekarzy.

Równocześnie McGuane wycofał swe nazwisko także z balotu demokratycznego, na którym zamianowany został on kandydatem w prawyborach wtorkowych i miał stać do wyborów w dniu 4-go listopada, na pełen 4-letni termin urzędowania jako asesora powiatu Cook.

Cullerton Na Miejsce McGuana

Miejsce McGuana na balocie demokratycznym ma zająć alderman 38ej wardy, P. J. Cullerton, wytrawny działacz polityczny, obecny przewodniczący potężnego komitetu finansowego rady miejskiej.

Centralny komitet demokratycznej partii, z mayorem Daley na czele, zebrał się dzisiaj by zmianę powyższą ustalić i podać do zatwierdzenia

powiatowej radzie demokratycznej w przyszły poniedziałek.

Edward M. Sieja Na Widowni

W kołach obserwatorów politycznych nie wyklucza się dzisiaj możliwości, iż Edward M. Sieja pierwszy asystent asesora powiatowego, może być wyznaczony przez radę powiatową jako tymczasowy asesora aż do czasu jesiennych wyborów, w dniu 4-go listopada, kiedy to nowy asesora — demokracja lub też republikanin, zostanie formalnie wybrany.

Keenan Może Sprawić Niespodziankę

Prócz powyższych komplikacji i niespodzianek wydarzeń w kwestii asesora, możliwa jest niespodzianka najbardziej może dziwna, mianowicie — powrót Keenana na urząd asesora, z którego został usunięty przez radę powiatową, na polecenie prokuratora stanowego Benjamina Adamowskiego.

Keenan bowiem wniósł apel do najwyższego trybunału stanowego i tenże trybunał ma prawdopodobnie już w przyszłości wydać wyrok w tej kwestii.

W kołach obserwatorów nie wyklucza się możliwości uzyskania przez Keenana wyroku przywracającego go na urząd asesora.

Dwóch Bandytów Obrabowało Lekarza

Dwóch bandytów w średnim wieku, mając na oczach ciemne okulary, napadło na dr. Henry Coles, w jego gabinecie przy 2561 N. Clark i zadali mu tak mocny cios, że lekarz stracił przytomność.

Po odzyskaniu przytomności lekarz stwierdził, że bandyci zabrali mu \$750. Dr. Coles został przewieziony do szpitala celem opatrzenia rany, jaką bandyci zadali mu w głowę.

Bilionowy Plan Modernizacji Transportu

**Plan Obejmuje
20-Letni Program
Rozbudowy Systemu**

Wczoraj został przedłożony Radzie Miejskiej plan całkowitej modernizacji chicagowskiego systemu transportowego kosztów pół biliona dolarów. Plan obejmuje: 1) budowę 10 nowych kolejków podziemnych względnie przedłużenie już istniejących w ciągu następnych 20 lat oraz modernizacji dotychczasowych środków transportu kosztów \$315 milionów, 2) budowa 11 potrzebnych garaży samochodowych, w kluczowych punktach miasta, 3) utworzenie wielkiego ośrodka handlowego w śródmieściu dla tych ludzi, którzy przejeżdżaliby specjalnie na zakupy kolejkami podziemnymi z dalekich przedmieść. Ten ośrodek nosiłby nazwę "Arcaded Shopping, Unlimited".

Właściciel Sklepu Spożywczego — Bohaterem

Trudno nie podkreślić odwagi zachowania się Johna Dennisa, lat 58, właściciela sklepu spożywczego przy 1250 S. Springfield Ave. kiedy to znalazł się oko w oko z trzema rabusiami i pod groźbą ujęcia broni przez jednego z nich.

Nie przeląkł się on i w momencie, gdy widział przed sobą łufę pistoletu; sam porwał za swój i w wymianie strzałów zranił on dwóch a ujął trzeciego. Szczegółowym trafem — kule, które jego trafiły były za słabe i opadły na podłogę, odbiwszy się o jego pierś. Okazało się, że amunicja do pistoletu rabusia nie było odpowiednia do kalibru, wskutek czego gazy od wystrzału nie miały mocy uderzeniowej tylko rozeszły się do tyłu.

W ten sposób John Dennis stał się równocześnie superbohaterem, którego się "kule nie imają".

Wszyscy trzej bandyci zostali ujęci. Są to: Richard Smith, 16, ranny w obie nogi, zam. pnr. 1256 S. Sawyer Ave., ranny w obie nogi, — James Smith, 16, z pnr. 6319 S. Kenwood Ave., ranny w ramię, — oraz Willie Kent, 15 z pnr. 3050 Roosevelt Rd.

Niewyjaśniony Mord Na Agencji Ubezpieczeniowej

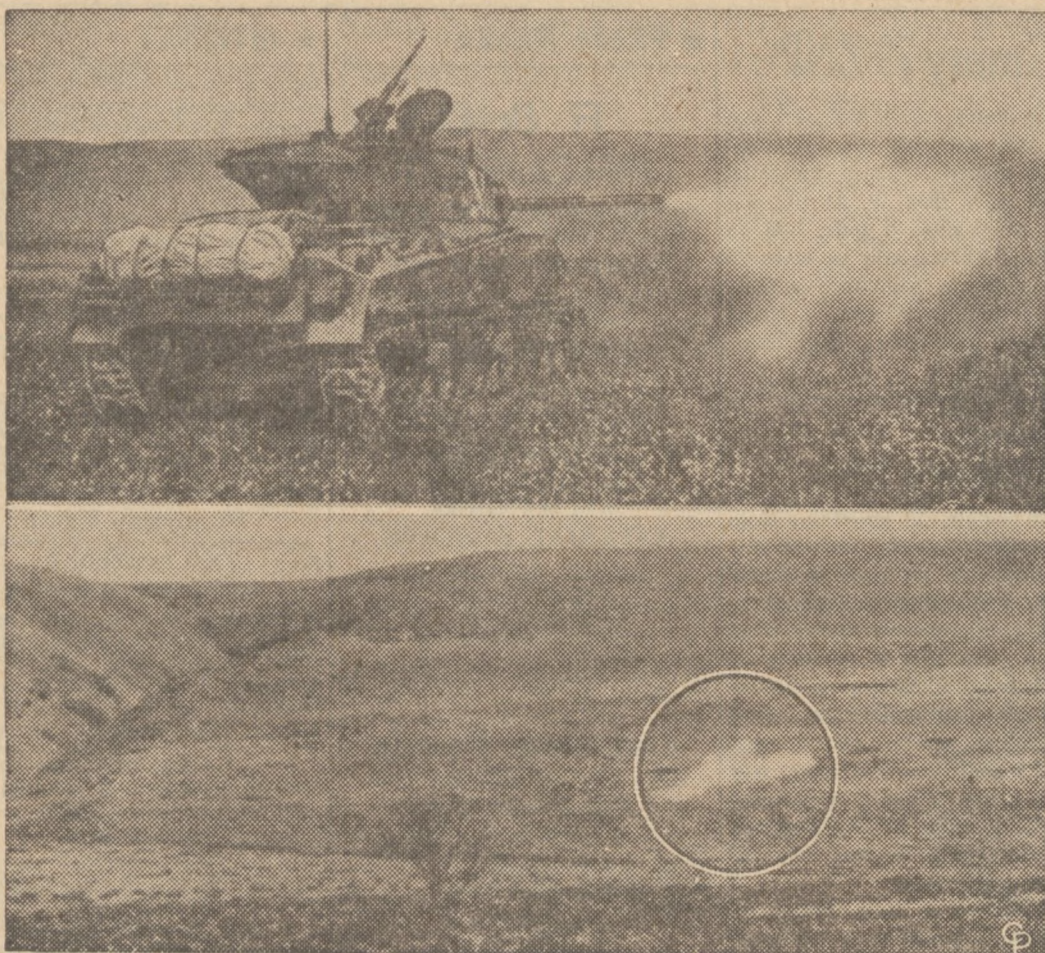
We środę w nocy wyłowione zostało z jeziora sztuczne przy Sank Trail Forest, ciało agenta firmy ubezpieczeniowej, Williama Whitten, 51, zam. pnr. 1441 Vincennes Ave. Musiał stać się on przedmiotem ataku i mordu, gdyż w tyle głowy stwierdzono dziurę od strzału z rewolweru. Przy dalszych poszukiwaniach znaleziono również w wodzie rewolwer, niemieckiego typu o kal. 7.65, — widocznie nieznany sprawca ofiarę swoją zastrzelił a później dla zatarcia zbrodni ciało wrzucił do wody. Przyczyny zbrodni nie wykryto.

Żona zamordowanego oświadczyła, że maż jej opuścił mieszkanko o 7:30 wieczorem mówiąc, że zaraz powróci. Ciało znalazła policja około 3ej godz. w nocy. Maż rewolweru nie posiadał.

Policja domyśla się, że powodem ataku mogła być zemsta, gdyż W. Whitten z racji swej funkcji jako agent miał prawo przeprowadzać na własną rękę, dochodzenia.

Po dokonaniu zbrodni nieznany sprawca przeszedł gruntownie wszystkie kieszenie ubrania.

**Szukaj wokół siebie
nowych abonentów dla
Twojego pisma!**



STARCIA NA GRANICY IZRAELA I SYRII. — Czołgi, ciężkie moździerze i karabiny maszynowe zostały użyte przy załatwieniu sporów między tymi dwoma krajami. Walki o mniejszej skali trwały przez kilka dni. Izrael zażądał od Syrii oddania pewnego rejonu, zresztą bagnistego, który przez ostatnich 7 lat należał do niego. Wezwał przy tym wysłanników specjalnych od organizacji Zjednoczonych Narodów.

Kennedy Ujawnił Plany 5-Fazowej Inwestycji Komitetu Senackiego

**Zadaniem Tej Akcji Będzie Oczyszczenie
Przemysłu i Unii z Gangsterów
i Rakietarzy**

Robert F. Kennedy, radca prawny Senackiego Komitetu do walki z rakietarstwem w uniach i biznesie, który przybył wczoraj do Chicago celem przygotowania tu sesji Komitetu, oświadczył, że istnieje plan 5-fazowej inwestycji w Chicago.

Kennedy konferuje obecnie ze sztabem prokuratorów federalnych i z 9-ma inwestycjami Komitetu, którzy w Chicago pracują już od kilku tygodni.

Kennedy powiedział, że w ciągu swego 2-dniowego pobytu w Chicago będzie także konferował z kilkoma "kluczowymi świadkami".

Trzy fazy śledztwa będą dotyczyły przemysłu maszynowego do gier hazardowych, Stowarzyszenia Chicagowskich Restauratorów i tych miejscowych uni, które z tym przemysłem i tym Stowarzyszeniem współpracują.

Do tego dojdzie jeszcze unia Szoferów taksówek lokal 777, którym kieruje Joseph Gilmer, który był ostatnio zamieszany w zarzut rakietarstwa na miejscowych rynku drobiu.

Spór o Wyższe Zarobki Fryzjerów i Wyższe Ceny Za Strzyżenie Włosów

Sprawa podwyżki zarobków fryzjerskich w Chicago podnoszona przed kilku dniami przez Unię Fryzjerów, stała się onegdaj przedmiotem dyskusji innej znowu organizacji fachowej, a mianowicie Stowarzyszenia Mist r z ó w Fryzjerskich. Sekretarz tego Stowarzyszenia, Frank Aliotta, wystosował list odręczny do Unii, doradzając wstrzymanie ich członków od przeprowadzenia swoich żądań w sprawie podwyżki.

Podał on wyraźnie, że obecna sytuacja gospodarcza wcale nie sprzyja tej podwyżce już teraz — gdy sytuacja się poprawi, wtedy będzie można wystąpić z takimi żadaniami. Sprawa ta jest dość ważna dla szerokiego ogółu społeczeństwa. Zapłacenie dwóch dolarów, jakie musiałoby się wpłacać już i tak bardzo pustkowi świecącej kieszeni, byłoby nawet niemoralne. Należy odwołać się w tej sprawie do właścicieli firm przemysłowych, sklepów i składów w mieście, którzy rozumiejąc dobrze, że dziś mało kto ma, a jak ma — to mało pieniędzy, stara się obniżyć ceny i w ten sposób złagodzić uderzenie zastój gospodarczy i w ślad za nim wielkich rzesz bezrobotnych. Chyba, że będzie się musiało wkrótce wprowadzić nową modę na rok 1958 — zapuszczenie włosów a la artyści malarze?

Żądanie Unistów

W krótkich słowach przypomnijmy czego się Unist Fryzjerów domagali. Żądane minimum płacy tygodniowej na 75 dolarów, to jest o 15 więcej niż obecnie. Ponadto, aby fryzjer otrzymał 70 procent z tego co zarobi ponad 100 dol. (dotychczas otrzymuje 60 procent). Dalej 40-godzinny tygodnia, zamiast jak do tej pory 45 godz. A do tego jeszcze lepszych warunków odnoś-

Nowy Podziemny Plac Do Parkowania Samochodów

Henryk Kramer, dyrektor parkowania dystryktu Parku oświadczył we środę na zebraniu dyrektorów od parkowania, że koniecznym jest wybudowanie nowego podziemnego miejsca parkowania samochodów, wzdłuż Michigan Ave. po południowej stronie Jackson.

Sprawa ta ma zostać wkrótce przedłożona Mayorowi do decyzji.

Złodzieje Okazali Swoją Gust . . .

Nie należy wcale sądzić, że trudniący się rzemiosłem kradzieży osobnicy nie pozabawiają się artystycznymi upodobaniami, wręcz przeciwnie — muzykę kochają i to tak bardzo, że miłość do muzyki przesłania im wszystko w życiu.

Okazało się to właśnie onegdaj, gdy do sklepu muzycznego Alexander's Record Shop pnr. 5633 W. 63 ul., nieznanymi miłośnikami muzyki "udał się" w artystycznym porwybie ich duszy i zabrali, bez uszczerbku zapłaty, cały szereg płyt gramofonowych z muzyką lekką i taneczną. Nie będąc jednak zwolennikami nowoczesnego "rock and roll", pozostawili płyty takie niekietnięte, podobnie jak i religijne lub muzyki klasycznej.

Ogółem zabranych zostało 4000 płyt o wartości 12,000 dolarów.

Do Senatu Stanowego w 33-im Dystrykcie



Thad. L. Kusibab

Na balocie demokratycznym 33-go dystryktu na terenie miasta Chicago zamianowany został kandydatem do stanowego senatu w prawyborach wtorkowych Thadeusz L. Kusibab, którego podobiznę widzimy powyżej.

Kandydatura Do Stanowej Legislatury



Edward (Czu) Shaw

Kandydatem do legislatury stanowej z 19-go dystryktu w Chicago, zamianowany został w prawyborach wtorkowych na balocie demokratycznym Edward (Czu) Shaw, którego podobiznę widzimy powyżej.

Recesja i Bezrobocie Potrwają Najdłużej Do Połowy Lipca

**Taką Opinię Wypowiedział Wczoraj Wybitny
Ekonomista, Członek Rady Gubernatorów
Systemu Federalnych Rezerw — M. S.
Szymczak**

Znany dobrze Polonii członek Rady Gubernatorów Federalnego Systemu Rezerw Bankowych, Mieczysław S. Szymczak, powiedział na konferencji prasowej w Chicago, że jego zdaniem są już poważne i pełne nadziei oznaki, że recesja gospodarcza w Stanach Zjedn. dosięga już swego dna, od którego się linia załamania odbija i w następnych 3-ch miesiącach albo około połowy lipca ruszy się koniunktura w kierunku pełnego zatrudnienia.

Najtrudniejszym problemem jest — powiedział Szymczak — pchnąć z powrotem bezrobotnych do pracy bez ruszania dotychczasowego systemu cen.

Pożar w Magazynach Firmy Transportowej Przy Indiana Avenue

W magazynach należących do Railroad Express Co. przy 1401 Indiana Ave., wybuchł nagle pożar który strawił pewną część materiałów budowlanych tam na składzie, na ogólną sumę 6 tysięcy dolarów.

Przyczyną pożaru był porzucony niedopałek papierosa, jak twierdzi szef 9 batalionu straży pożarnej, Walter Blanchfield.

Otwarcie Wystawy Prac Uczniowskich z Zakresu Wiedzy

W Muzeum Wiedzy w Jackson Park, nastąpi otwarcie wystawy prac najlepszych mózgów i pomysłów z zakresu nowoczesnych wynalazków i wiedzy atomowej, autorem których są uczniowie szkół z całego miasta.

Najlepsze prace, najlepsze pomysły znajdują się przed oczyma publiczności, a eksponaty nadesłane są nie tylko z biologii, chemii, wiedzy elektronicznej matematyki i fizyki, ale i z ogólnej wiedzy. Wystawa obejmuje 180 rozmaitych nowych nie widzianych jeszcze prac, wybranych za najlepsze z 256 szkół średnich i elementarnych, przez specjalną Komisję, która miała do wyboru prace 3,243 uczniów z 375 szkół.

Wystawa ta potrwa do niedzieli włącznie, dostępna dla publiczności od godziny 9 rano do 5 popoł.

Nagrody

Przewidziane jest przyznanie miejsc i nagród za najlepsze prace. Ogólna wartość nagród w gotówce czy w postaci stypendiów na naukę dalszą przynosi cyfrę 50,000 dolarów.

Reprezentanci wielkich przedsiębiorstw i kompanii na terenie Chicago połączyli się wspólnie dla utworzenia funduszu w wysokości 25 tysięcy dolarów.

Charakter Ekspонатów

Eksponaty wystawione na tym przeglądzie wysiłków najlepszych mózgów wśród młodzieży naszej obejmują: wynalazki z działy walki z rakiem, tworzenie raf koralowych, świeża woda uzyskana z wody morskiej, automatyczne kontrole do aut, praktyczne zastosowania energii słonecznej, ludzkie serce, zanieczyszczenie powietrza, motory rakietowe, węże jadowite, i wiele, wiele innych, nawet pastylki do zwalczania Azjatyckiego przeziębienia.

Przechodzeń Ranny w Wypadku Aut. Zmarł

Rudolph Percel, 81, z pnr. 1304 N. Lorel ave., ofiara nieszczęśliwego potrącenia przez samochód przy zbiegu ulic Division St. i Pulaski rd. w dniu 3 kwietnia br., zmarł onegdaj w St. Ann Hospital. W wypadku tym doznał on szereg obrażeń, wskutek czego odwieziony został zaraz po wypadku do szpitala.

Kierowca samochodu, który potrącił Percel był Steven Lynn, 4048 Crystal ul.

Ogółem w powiecie Cook w wypadkach samochodowych poniosło śmierć 112 osób, z czego na samo miasto przypada 71 osób. W tym samym okresie czasu, to jest od 31go stycznia, zanotowano w Chicago 9,423 osób, które odniosły rany w wypadkach sam.

Swe poglądy Szymczak wypowiedział na konferencji prasowej wczoraj w hotelu Morrison, gdzie też przed tym przemawiał na rocznym zebraniu Stowarzyszenia Chicagowskich Architektów.

Za jedną z oznak, która najbardziej rokuje nadzieję, że linia recesji dobiega dna, od którego się odbije i zacznie wzrastać zatrudnienie, jest fakt, że cyfra bezrobotnych wzrasta coraz to słabiej. W ciągu następnych 3-ch miesięcy ten wzrost zupełnie ustanie — zdaniem Szymczaka — i wtedy zacznie się odwrotny ruch sił ekonomicznych i cyfra bezrobotnych zacznie się zmniejszać.

Za następną oznakę Szymczak uważa "lekkie formowanie się poprawy" w przemyśle narzędziowym, który stanowi "czuły barometr" przyszłej działalności innych przemysłów.

Jak Należy Użyć Wyszkolonych i Doświadczonych Ludzi Do Pracy

Temat ten będzie omawiany na specjalnej w tym celu zwołanej konferencji, w dniu 17 kwietnia, w dużej sali balowej, Lewis Towers, przy 820 N. Michigan ave.

Udział w konferencji tej wezmą przedstawiciele przemysłów środkowo-zachodnich oraz kierownicy i przedstawiciele szkolnictwa i pracy. Temat podzielony został na trzy sesje, z których dwie przewidziane są na omówienie planu pracy dla przygotowania odpowiedniego elementu ludzkiego, wyszkolenie go i zastosowanie do pracy, a trzecia sesja poświęcona jest na dyskusję.

Oświadczył tak wczoraj ks. Ralph A. Gallagher, dyrektor instytutu współpracy przemysłowo-społecznej przy Uniwersytecie Loyola.



**"OFIARA NAUKI" POWRACA
ZE SZPITALA.** — Naucejcieł jednej ze szkół publicznych w Nowym Yorku, George Moor, 33, z Larchmont, N. Y. powraca ze szpitala, po leczeniu. Doznał on złamania prawej ręki i szeregu innych uszkodzeń ciała jako wynik karygodnego zaatakowania go i pobicia przez dwóch uczniów w wieku 13 i 15 lat, w chwili gdy opuszczał klasę.

ELEMENTARZ KRAKOWSKI

**Do Nauki Domowej
i Na Kursach**

Bardzo łatwy sposób nauki języka polskiego czytania i pisania dla dzieci i młodzieży, jak się okazało w naszych czasach jest bardzo potrzebny w życiu każdego człowieka. Cudzoziemcy chętnie się uczą języka polskiego, dlatego więc Polak ma go uczyć?

Na koncie tego podręcznika są wskazówki dla uczących.

**Cena za
Egzemplarz 30c**
5 Egzemplarzy \$1.00
Księgarnia Związkowa
1201 Milwaukee Ave.
Chicago 22. Ill.



IDEALNE ZESTAWIENIE. — Idealna cisza pozwoliła na dokonanie tego zdjęcia z Cypress Gardens na Florydzie, idealne zestawienie piękna natury z żywym obrazem jednej z piękności. Niewiadomo, co jest odbiciem w wodzie.